

Sprawozdawczo- wyborcze konferencje PZPR

Wczoraj odbyła się konferencja sprawozdawczo-wyborcza PZPR w warszawskich Zakładach Mechanicznych im. M. Nowotki. Uczestniczył w niej J. Cyrankiewicz. W konferencji, która odbyła się w kopalni „General Zawadzki” w Dąbrowie Górniczej uczestniczył E. Gierek. (PAP)

Przestłuchanie w Kambodży



W Kambodży żołnierze wojsk reżimowych Lon Nola przeprowadzają aresztowania podejrzanych o współdziałanie z oddziałami wiernymi księciu Sihanoukowi. Na zdjęciu: aresztowanie mieszkańca wioski. Jeden z żołnierzy wiąże mu ręce z tyłu, podczas gdy drugi prowadzi wstępne przesłuchanie. Fot. — CAF — telefoto

Seria nalołów lotnictwa USA na terytorium DRW

Straty wśród ludności cywilnej

Wietnamska Agencja Prasowa informuje, że lotnictwo amerykańskie przeprowadziło w nocy z piątku na sobotę prowokacyjne rajdy na terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu. W Hanoi również oficjalnie podano, że siły obrony DRW zestrzeliły 3 amerykańskie odrzutowce myśliwskie i helikopter, a wiele innych samolotów USA uszkodziły.

W związku z akcją sił powietrznych Stanów Zjednoczonych naczelną dowództwo Wietnamskiej Armii Ludowej opublikowało w sobotę komunikat. Stwierdza on, że 21 bm. między godz. 2.30 a 3.30 imperialiści USA skierowali wiele samolotów, które wdarły się w przestrzeń powietrzną Demokratycznej Republiki Wietnamu w rejonach Hajfongu, Quang Ninh, Ha Tay i Hoa Binh. Przeprowadziły one prowokacyjne ataki wobec załadowanych rejonów powodując straty wśród ludności cywilnej.

Komunikat podaje również, że ostrzelany został z samolotów obóz pilotów amerykańskich ujętych w Wietnamie północnym. Niektórzy z nich zostali ranni.

Naczelną dowództwo armii wojskowej wystąpiło z poważnym ostrzeżeniem wobec Stanów Zjednoczonych stwierdzając, że naloły

te stanowią poważny akt prowokacji i naruszają suwerenność i bezpieczeństwo Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Jak podaje Agencja Reutersa, powołując się na rozgłoszenie w Hanoi, lotnictwo amerykańskie dokonało w sobotę rano drugiej serii nalołów na DRW. Druga seria nalołów nastąpiła między godziną 9.00 a godziną 10.00. Rozgłoszenia w Hanoi — jak podaje Reuter — zakomunikowała o strąceniu w sobotę łącznie 6 samolotów USA nad północnym Wietnamem. (PAP)

Uczestnik masakry w My Lai niewinny

Zaskoczeniem dla światowej opinii publicznej było uniewinnienie w piątek jednego z uczestników masakry w południowowietnamskiej wiosce My Lai. Sąd wojskowy w Fort Hood w stanie Teksas nie dopatrzył się winy w postępowaniu amerykańskiego podoficera Davida Mitchella, któremu akt oskarżenia zarzucał rozstrzelanie 30 niewinnych mieszkańców wioski My Lai. PAP

Święto Libanu

Z okazji święta narodowego Republiki Libańskiej, przypadającego w dniu 22 bm., przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski, Marian Spychalski, wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki Sulejmana Farandżij.

Posiedzenia klubów poselskich

25 bm., o godz. 10.30 odbędzie się w gmachu KC PZPR posiedzenie klubu poselskiego PZPR tego dnia o godz. 10.00 odbędzie się w gmachu Sejmu posiedzenie klubu poselskiego ZSL, a o godz. 11.00 w gmachu CK SD posiedzenie klubu poselskiego SD.

Obrady komisji RWPG

W dniach od 16 do 21 listopada br. odbyło się w Dreźnie 30 posiedzenie Stałej Komisji Budownictwa RWPG. Omówiono na nim koncepcje zmierzające do dalszej

Depesza G. Pompidou do M. Spychalskiego

Przewodniczący Rady Państwa, Marszałek Polski Marian Spychalski, otrzymał od prezydenta Republiki Francuskiej Georges'a Pompidou depeszę z wyrazami podziękowania za złożone kondolencje w związku ze zgonem generała de Gaulle'a i osobisty udział przewodniczącego Rady Państwa w uroczystościach pogrzebowych, jakie odbyły się w Paryżu. (PAP)

Włoska misja gospodarcza w Polsce

W dniach od 15 do 21 bm. przebywała w Polsce 25-osobowa włoska misja gospodarcza pod przewodnictwem senatora dr. Giacinto Minnoccia, reprezentującego producentów maszyn i urządzeń dla przemysłu włókienniczego, garbarskiego oraz obuwniczego.

Członkowie misji odbyli szereg spotkań z przedstawicielami zjednoczeń przemysłowych podlegających Ministerstwu Przemysłu Lekkiego, central handlu zagranicznego, a także zwiedzili fabryki wyrobów włókienniczych i skórzanymi. Przedmiotem rozmów włoskich gości z przedstawicielami naszego przemysłu były problemy dotyczące nie tylko wymiany handlowej, ale również kooperacji przemysłowej. (PAP)

Jubileusz Państwowej Rady Górnictwa

W Urzędzie Rady Ministrów odbyło się jubileuszowe 150 posiedzenie Państwowej Rady Górnictwa. Przybył na nie wiceprezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. W imieniu kierownictwa partii i rządu przekazał on Radzie życzenia dalszej owocnej pracy.

Przewodniczący Rady prof. Bolesław Krupiński złożył w imieniu wszystkich członków Rady zapewnienie, że Rada z energią, uporem i dyscypliną właściwą górnikom, pracować będzie nadal w myśl wytycznych partii i rządu nad zapewnieniem osiągnięcia jak najlepszych wyników przez nasze górnictwo.

Zgodnie z programem prac, Rada rozpatrzyła w dalszej części posiedzenia krajowy bilans zasobów kopalni użytkowych.

Ze szczególną uwagą Rada przedyskutowała dotychczasowe wyniki poszukiwań ropy naftowej i gazu ziemnego w Polsce. (PAP)

Wybory w Pakistanie nie zostaną odroczone

W piątek podano do wiadomości, że mimo strasznego kataklizmu, jaki nawiedził Pakistan Wschodni przewidziane na 7 grudnia wybory do Zgromadzenia Narodowego nie zostaną odroczone. (PAP)

specjalizacji i kooperacji produkcji. Komisja przedyskutowała problemy współpracy w dziedzinie prognozowania rozwoju budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych oraz sprawy koordynacji inwestycji w planach perspektywicznych.

Krótko
RAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Wybory w Bawarii

Dzisiaj (22 bm.) odbędą się w Bawarii wybory do 7 z kolei krajowego parlamentu — Landtagu. W centrum politycznego zainteresowania znajduje się problem, czy Wolnej Partii Demokratycznej (FDP), która od roku 1966 nie jest reprezentowana w Landtagu, uda się powrócić do parlamentu. Obserwatorzy przewidują na ogół,

Ważny wkład w umocnienie bezpieczeństwa europejskiego

Prasa zagraniczna o układzie Polska — NRF

Informacjom i komentarzom na temat tekstu parafowanego układu o podstawach normalizacji stosunków między NRF i Polską poświęcone są w sobotę całe kolumny w największych dziennikach NRF. Większość z nich zamieszcza pełny tekst układu oraz nawiązuje do piątkowego przemówienia, które przed kamerami obydwo programów telewizyjnych oraz mikrofonami wszystkich rozgłośni radiowych wygłosił kanclerz Willy Brandt.

Większość komentarzy stwierdza, że należy pożegnać się ze złudzeniami co do możliwości tak zwanego „ponownego odbudowania jedności Niemiec” w zrozumieniu rewizjonistów, a więc także z iluzją uzyskania jakichkolwiek zmian granicznych na wschodzie. Typowy jest krótki komentarz zamieszczony w sobotnim numerze „Bonner

Rundschau”. Stwierdza się tam m. in.:

„Od 25 lat mówiliśmy o tym i przemleliśmy to. Od wczoraj to, co jest nieuniknione, stało się historyczną pewnością. Można ten układ warszawski rozważyć

Dokończenie na str. 2

Minęło 100 godzin od wylądowania

„Lunochod” określa właściwości gruntu księżycowego

Agencja TASS podaje: trwa praca aparatu automatycznego „Lunochod-1”. W sobotę nad ranem minęło 100 godzin od wylądowania aparatu na Księżycu.

Podczas kolejnego seansu łączności radiowej i telewizyjnej, przez 1 godz. i 55 min. realizowano badania i eksperymenty przewidziane progra-

mem. Przede wszystkim określano właściwości fizyko-mechaniczne gruntu księżycowego.

Manewrowano również i poruszano „Lunochodem”, który równocześnie przekazywał zdjęcia panoramy księżycowej, aby dokonać wyboru miejsca postoju podczas nocy księżycowej, która zapadnie 24 listopada i będzie trwać 14 i pół doby.

Podczas ostatniego seansu łączności radiowej i podczas seansu przeprowadzonego w dniu 20 listopada sprawdzano działanie urządzeń pokładowych oraz dokonywano oceny stanu „Lunochoda”.

Według uzyskanych informacji, wszystkie urządzenia „Lunochoda” funkcjonują normalnie, temperatura w hermetycznym pojemniku wynosi plus 18 st. Celsjusza, ciśnienie — 730 mm słupka rtęci. (PAP)

Delegacja KPZR w Budapeszcie

Jak informuje agencja TASS, delegacja Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z Leonidem Breżniewem na czele wyjechała do Budapesztu. Delegacja została zaproszona na X zjazd Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej. (PAP)

Nowe „płuco-serce” opracowanow Szczecinie

Szczeciński lekarz dr Czesław Michniewicz, adiunkt Oddziału Torakochirurgii Kliniki Chirurgicznej Pomorskiej Akademii Medycznej opracował nowy sposób utleniania krwi poza ustrojem żywym oraz odpowiednią aparaturę w postaci sztucznego „płuco-serca”, opartą na nowych, oryginalnych rozwiązaniach technicznych. Budowy prototypu szczecińskiego „płuco-serca” podjął się Zakład Doświadczalny Techniki Medycznej Centralnego Biura Konstrukcyjnego Sprzętu Medycznego w Warszawie.

Aparat ten składa się z pompy ssąco-tłoczącej i utleniacza, w którym następuje wymiana gazowa: krew zasilana będzie w tlen z butli przy jednoczesnym pozabawieniu dwutlenku węgla.

Nowo opracowany przez dr Michniewicza tzw. kropelkowy sposób utleniania krwi poza organizmem ludzkim różni się korzystnie od dotychczas stosowanych metod. PAP

że bawarskie skrzydło chadecji Unia Chrześcijańsko-Społeczna (CSU) przypuszczalnie utrzyma w parlamencie swą bezwzględnie większość mandatów.

Nieudany lot „Arava”

Jak dowiaduje się jerozolimski korespondent AFP, próbný lot prototypu izraelskiego samolotu wojkowego „Arava” zakończył się całkowitym fiaskiem. Samolot eksplodował w powietrzu podczas lotu nad miejscowością Nablus. Poniosło wówczas śmierć 3 pilotów izraelskich, w tym szef grupy oblatywaczy.

Proces Mansona odroczony

Proces Charlesa Mansona i trzech członków jego bandy został odroczony do 30 listopada. W piątek Manson w dalszym ciągu usiłował udawać niewinnego. Posunął się on nawet do stwierdzenia przed sądem, że „nie zabił nikogo i nikomu nie kazał zabić”.

Realizacja zadań gospodarczych

Posiedzenie Rady Ministrów

Na posiedzeniu w dniu 20 bm. Rada Ministrów dokonała oceny przebiegu realizacji najważniejszych zadań gospodarczych w miesiącu październiku i za 10 miesięcy br.

Dokonano także kolejnej oceny wykonania prac zmierzających do wyrażania w życie postanowień uchwały V Plenum KC PZPR oraz oceny przebiegu wykonania przez kolej i transport samochodowy przewozów jesiennych i przygotowania transportu do pracy w okresie zimowym — ze szczególnym uwzględnieniem wykonania przez zainteresowane resorty dostaw na rzecz PKP.

Rada Ministrów rozpatrzyła także projekt ustawy o terenach budownictwa jednorodzinnego i zagrodowego oraz o podziale nieruchomości w miastach i osiedlach. Projekt ustawy przedstawiony będzie Sejmowi. (PAP)

E. Muskie kandydatem na prezydenta USA?

Senator Edmund Muskie, uważany powszechnie za czołowego kandydata Partii Demokratycznej na stanowisko prezydenta USA w wyborach w 1972 r. oznajmił, że w styczniu przyszłego roku wybiera się w podróż, w czasie której zamierza odwiedzić Związek Radziecki, Jugosławie, ZRA, Izrael i niektóre kraje Ameryki Łacińskiej. (PAP)

Wielkopolskie kółka rolnicze zagospodarują 7200 ha ziemi

Sprawie zagospodarowywania gruntów poświęcone były sobotnie obrady plenarne Zarządu Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych. Wziął w nich udział m. in. sekretarz Prezydium WRN — Bogdan Gawronski, który dokonał aktu dekoracji zasłużonych działaczy kółkowych odznaczeniami państwowymi.

Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski udekorowano: Franciszka Błaszczyka z powiatu kaliskiego, Franciszka Białejczaka z powiatu leszczyńskiego i Stanisława Dąbrowskiego z WZKR w Poznaniu. Ponadto 12 osób otrzymało złote, srebrne i brązowe krzyże zasługi.

Prezes Zarządu WZKR Tomasz Malinowski nakreślił zadania wielkopolskich kółek rolniczych w racjonalnym zagospodarowaniu ziemi. Na gospodarzy czeka jeszcze około 83 tys. ha gruntów Państwowego Funduszu Ziemi; kółka rolnicze zamierzają w następnej pięcioletce przejąć w użytkowanie 7200 ha gruntów. Obecnie mają takich gruntów około 5 tysięcy ha, prowadząc 130 kółkowych ośrodków rolnych i dwa międzykółkowe ośrodki rolne. Rozwijają one na ogół produkcję roślinną, a 15 z nich ma hodowlę bydła, owiec i trzody chlewnej. W następnej pięcioletce zamierza się zagospodarowywać ziemię bezinwentarowo ze względu na brak pomieszczeń.

W czasie dyskusji liczni mówcy podsuwali sposoby usprawnienia zagospodarowania przejmowanej ziemi. M. in. wysunięto projekt

wykorzystywania budynków gospodarstw, które właściciele zdali na skarb państwa za rentę. Można by w nich prowadzić hodowlę, bez której trudno mówić o racjonalnym gospodarowaniu. (emp)

Zakończenie konferencji pisarzy Azji i Afryki

Deklarację wyrażającą solidarność ze wszystkimi, którzy walczą z imperializmem, uchwalili w piątek w ostatnim dniu obrad w Delhi czwarta konferencja pisarzy Azji i Afryki.

Konferencja wezwala pisarzy, aby swoim piórem wspomagali sprawę narodów zmagających się z przemocą imperialistyczną. PAP

22 bm. będzie zachmurzenie duże z lokalnymi, większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu.

Temperatura maksymalna od 6 st. na północnym wschodzie do 10 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowych.

Tylko prenumerata zapewni codzienne otrzymanie „Głosu”

Tylko do środy, 25 listopada br., mogą zamawiać „Głos Wielkopolski” w prenumeracie zakłady pracy, instytucje, jednostki wojskowe i organizacje społeczne, dokonując przedpłaty wyłącznie w oddziałach i delegaturach „Ruchu”.

★

Od osób prywatnych wpłaty przyjmują listonosze i urzędy pocztowe — do 15 grudnia br. oraz „Ruch” — za pośrednictwem blankietów PKO na konto: „Ruch” — Poznań, numer konta 122-6-211831 — do 5 grudnia br.

Cena prenumeraty: na kwartał — 39 zł; na półrocze — 78 zł; na rok 156 zł. Wpłaty przyjmuje się bez żadnych ograniczeń.

W razie jakiegokolwiek trudności z zamówieniem „Głosu” w prenumeracie prosimy o zaopiniowanie redakcji listem lub telefonicznie: nr telefonu 657-18.

Prasa zagraniczna o układzie PRL-NRF

Dokończenie ze str. 1

w świetle prawa międzynarodowego i rozpatrywać z punktu widzenia praw ludzkich, jak się chce. Można go rozpatrywać jako uprzedzenie traktatu pokojowego, lub jako zbyt późne potwierdzenie Poczdamu. Tak czy inaczej stanowi on zakończenie procesu, którego znaczenie zrozumieją prawdopodobnie tylko starsze pokolenia.

Ale układ warszawski musimy widzieć także oczyma Warszawy, gdzie w roku 1944 pozostało przy życiu zaledwie 2 tysiące Polaków. Musimy go rozpatrywać w ponurym cieniu Oświęcimia, gdzie Hitler kazał wymordować miliony... Rezygnowanie z tego co niesiagalne uchodziło we wszystkich czasach za cechę charakterystyczną polityki realizmu.

„Neue Rhein-Zeitung” m. in. stwierdza:

„Układ z Polską jest gotowy i nie dopuszcza żadnych wątpliwości co do tego, że linia Odra-Nysa stanowi zachodnią granicę Polski. To co jest faktem od ćwierćwiecza obecnie także i Republika Federalna stwierdziła na piśmie.”

Dziennik kończy swój komentarz uwagą, że układ z Polską rozpoczyna nowy rozdział w stosunkach pomiędzy obydwojema krajami i stanowi jeden z najważniejszych filarów „ogólnoeuropejskiego porządku pokojowego”.

„Frankfurter Allgemeine Zeitung” zamieszcza komentarz pt. „Rubikon Odra-Nysa”. Pod koniec tego komentarza autor wyraża nadzieję, że ratyfikacja układu z Polską pisać m. in.: „są tacy, którzy sądzą, że gdybyśmy wcześniej podjęli decyzję, dziś byłoby nam w lepszej sytuacji. Inni chcieliby oczekiwać bardziej sprzyjającego momentu w nieznanym jeszcze przyszłości. Dla jednej i drugiej tezy, można znaleźć argumenty podobnie jak i na to, że właśnie ten moment był właściwy. Na nową drogę jednakże można wkroczyć tylko wtedy, gdy skojarzy się ją z dalekowzroczną decyzją, jeśli nabrąć mają znaczenia korzyści zewnętrzno-polityczne, które ta droga może i powinna przynieść.”

Całą listę zastrzeżeń wobec

układu z Polską wymienia springerowska „Die Welt”. W komentarzu na ten temat dziennik ubolewa przede wszystkim nad tym, że w układzie nie ma w ogóle słowa „Niemcy” na oznaczenie zjednoczonego państwa niemieckiego.

Organ KC KPZR „Prawda” i inne centralne dzienniki radzieckie zamieściły w sobotę za Polską Agencją Prasową obszernie streszczenia paraowanego 18 bm. w Warszawie układu o podstawach normalizacji stosunków między PRL i NRF. Informacje na temat tego ważnego dokumentu już wcześniej rozpowszechniło moskiewskie radio.

Prasa ZSRR od kilku dni publikuje głosy opinii światowej o porozumieniu polsko-zachodniemieckim. M. in. w sobotę 10-minutowy komentarz, podkreślający znaczenie normalizacji stosunków między PRL i NRF dla umocnienia bezpieczeństwa i współpracy w Europie oraz jako wynik

konsekwentnej pokojowej polityki wspólnoty socjalistycznej, nadała centralna rozgłośnia. Autor — Wiktor Iljin — za tytułował swą audycję „Ważny wkład do bezpieczeństwa europejskiego”.

Wiele miejsca poświęca sobotnia prasa brytyjska opublikowane mu układowi między Polską i NRF. Gazety podają jego treść, poświęcają mu korespondencje i komentarze. W całości układ został wydrukowany na łamach dziennika „Times”.

W korespondencji Rogera Berthouda z Bonn „Times” pisze: „sprawa granicy polsko-niemieckiej była jedną z największych przeszkód na drodze do trwałej poprawy w stosunkach między Wschodem a Zachodem. Kwestia została rozstrzygnięta przez paraowanie układu między Polską a Niemiecką Republiką Federalną. Po 8 rundach rozmów i po dwóch tygodniach rokowań uzgodniona została formuła możliwa do przyjęcia dla obu stron. (PAP)

G. Jarring:

Izrael odpowiedzialny za przerwanie rozmów pokojowych

Agencja Reutera powołując się na źródła dobrze poinformowane w Nowym Jorku pisze, że specjalny wysłannik Sekretarza Generalnego ONZ na Bliski Wschód, ambasador Gunnar Jarring stwierdził, iż uważa, że Izrael jest odpowiedzialny za przerwanie rozmów pokojowych w sprawie Bliskiego Wschodu. Jarring apelował kilkakrotnie do Izraela, aby rozmowy te zostały wznowione.

Rozmowy O. Palme — U. Kekkonen

Przebywający z oficjalną wizytą w Helsinkach premier Szwecji O. Palme w piątek spotkał się z prezydentem Finlandii U. Kekkonenem.

W toku rozmów dokonano wymiany poglądów na temat współpracy gospodarczej w Europie oraz innych problemów europejskich, a także stosunków między państwami północnymi. (PAP)

Turcja nie wyda porywaczy samolotu

Agencja Reutera podaje, że sędzia z tureckiego miasta Trabzon podjął w sobotę decyzję niewydania władzom radzieckim dwóch przestępców, którzy 15 października br. uprowadzili do Turcji radziecki samolot. Jak wiadomo bandyci zastrzelili stewardesę i ciężko zranili 2 pilotów. Sędzia turecki dopatrzył się w tym „aktu o charakterze politycznym”. (PAP)

Przyznawanie emerytur i rent w świetle kontroli NIK

Prawo do zaopatrzenia emerytalnego lub do renty należy do naszych podstawowych zobowiązań socjalnych. O rozmianach tej formy pomocy państwa dla obywateli niedolnych już do pracy świadczą liczby. W ub. r. w Polsce 2 ustawowych płatników — ZUS i Ministerstwo Komunikacji, wypłacało miesięcznie 2.180.570 emerytur i rent, w tym sam ZUS wypłacał 1.986.332. Z różnych form zaopatrzenia emerytalnego i rent korzystało więc miesięcznie 65 proc. ludności w wieku poprodukcyjnym.

Każdego roku prawo do zaopatrzenia emerytalnego lub do rent uzyskują nowe osoby. Istotne jest więc, by sprawy dotyczące przyznawania emerytur i rent załatwiane były zgodnie z przepisami i w szybkim terminie. Prawidłowość wydawania decyzji o przyznaniu emerytury lub renty oraz tryb załatwiania tych spraw były przedmiotem kontroli, którą w ostatnim okresie przeprowadziła Najwyższa Izba Kontroli. Objęto nią centralę ZUS, 6 spośród 24 oddziałów ZUS oraz 89 zakładów pracy.

Jak wynika z materiałów po kontrolnych, w pracy niektórych komórek organizacyjnych ZUS stwierdzono pewne nie-

Według tych samych źródeł stwierdzenia te zostały zawarte w listach Jarringa do stałych przedstawicieli Jordanii i ZRA w ONZ, przekazanych im w środe.

Jarring poinformował ambasadora Jordanii, El-Farę, oraz ambasadora ZRA El-Zajata, że planuje powrócić do Moskwy by pełnić funkcję ambasadora Szwecji w Związku Radzieckim i tam będzie czekać na odpowiedź ze strony Izraela na swój nowy apel wystosowany do tego kraju o wznowienie rozmów pokojowych.

PRZYŁĄCZENIE SYRII DO FEDERACJI ARABSKIEJ

Dziennik „Al-Ahram” pisze w numerze sobotnim, że Zjednoczona Republika Arabska z uwagą śledzi aktualny rozwój sytuacji w Syrii i uważa, że wydarzenia ostatnich 2 tygodni miały pozytywny charakter.

Wrażenia takie odniósł przewodniczący Libijskiej Rady Rewolucyjnej Kaddafi, który kilka dni temu zatrzymał się w Kairze w drodze z Damaszku do kraju.

Agencja MEN podała, że szef nowego gabinetu syryjskiego do połowy grudnia br. ma przybyć do Kairu w celu przeprowadzenia rozmów na temat przyłączenia Syrii do federacji ZRA, Sudanu i Libii. (PAP)

W niektórych oddziałach ZUS stwierdzono, że kierownicy wydziałów przyznawania rent nie kontrolowali prawidłowości załatwiania spraw przez pracowników. Oddziały ZUS niedostatecznie kontrolowały sposób załatwiania spraw związanych z rentami w zakładach pracy. Stwierdzono także liczne przypadki przewlekłego załatwiania spraw — a w konsekwencji — zwiększenia się liczby skarg, które uznano za słuszne.

Występują przypadki zbyt późnego kompletowania wniosków o przyznanie renty, co powoduje opóźnienia w załatwieniu sprawy. Np. w zakładzie „Goplana” w Poznaniu wniosek o emeryturę dla pra-

Dni Kultury Dolnego Śląska

21 bm. rozpoczęły się we Wrocławiu doroczne „Dni Kultury Dolnego Śląska”. W tym roku „Dni” obchodzone są szczególnie uroczysto. Obchody, które trwać będą do 25 bm. zainaugurowała uroczystość nadania wrocławskiemu Muzeum Śląskiemu rangi Muzeum Narodowego. (PAP)

R. Nixon przeciwny wycofaniu wojsk USA z Europy

Prezydent Nixon nadal przeciwny jest wycofaniu wojsk amerykańskich z Europy. Mimo iż Pentagon wskazuje na wynikające stąd trudności dla budżetu wojskowego — donoszą poinformowane koła Waszyngtonu.

Sprawa utrzymywania amerykańskich wojsk w Europie była tematem posiedzenia Krajowej Rady Bezpieczeństwa, które odbyło się w piątek w Białym Domu. Zasadnicza decyzja w tej sprawie nie została podjęta. Prezydent Nixon nie zamierza jednak zatwierdzić propozycji sekretarza stanu d/s obrony Melvina Lairda o wycofaniu 20—30 tys. żołnierzy. (PAP)

Zakończenie strajku w „General Motors”

Po 67 dniach strajku 400 tysięcy robotników amerykańskiego koncernu samochodowego „General Motors” przystąpiło do pracy. Zjednoczony Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Samochodowego i Lotniczego w Detroit ogłosił w piątek oświadczenie, że nowa umowa zbiorowa zawarta na okres 3 lat została zaakceptowana przez większość członków związku i wchodzi w życie z dniem 23 bm.

23 listopada rozpoczynają się rozmowy na temat zawarcia umów zbiorowych z dwoma innymi koncernami samochodowymi — „Ford” i „Chrysler”. Zdaniem prasy prerastrakcyjne będą przypuszczalnie niełatwe i nie można wykluczyć możliwości nowych strajków.

Konferencja służb tyłowych armii Układu Warszawskiego

W dniach 17 — 20 bm. w stolicy Czechosłowacji, Pradze, odbyła się pierwsza wojskowo-naukowa konferencja kierowniczych organów służb tyłowych armii sojuszniczych państw — uczestników Układu Warszawskiego.

W konferencji wzięli udział szefowie i przedstawiciele służb tyłowych Bułgarskiej Armii Ludowej, Czechosłowackiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRD, Ludowego Wojska Polskiego, sił zbrojnych Socjalistycznej Republiki Rumunii, Węgierskiej

Armii Ludowej i sił zbrojnych Związku Radzieckiego. Pracami konferencji kierował naczelny dowódca zjednoczonych sił zbrojnych państw uczestników Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego Iwan Jakubowski. Stronę polską reprezentował główny kwatermistrz WP, gen. dyw. inż. Mieczysław Obiedziński z grupą generałów i oficerów. (PAP)

W konferencji wzięli udział szefowie i przedstawiciele służb tyłowych Bułgarskiej Armii Ludowej, Czechosłowackiej Armii Ludowej, Narodowej Armii Ludowej NRD, Ludowego Wojska Polskiego, sił zbrojnych Socjalistycznej Republiki Rumunii, Węgierskiej Armii Ludowej i sił zbrojnych Związku Radzieckiego. Pracami konferencji kierował naczelny dowódca zjednoczonych sił zbrojnych państw uczestników Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego Iwan Jakubowski. Stronę polską reprezentował główny kwatermistrz WP, gen. dyw. inż. Mieczysław Obiedziński z grupą generałów i oficerów. (PAP)

Hodowla pstrągów



Ośrodek Zarybieniowy Polskiego Związku Wędkarskiego w Czarciu Jarze k. Olszyny prowadzi hodowlę pstrągów. Rzeźka drzewa, która tu bierze początek, jest bystra, a więc dobre natleniona. Wybudowano cały system specjalnych urządzeń umożliwiających hodowlę tej cennej ryby. W tym roku odłowiono 12 ton pstrąga, z czego znaczna część przeznaczona na eksport w stanie w żywym. Na zdjęciu: odłów pstrągów za pomocą agregatu elektrycznego.

CAF — Moroz

Czy grozi nam rewolucja urbanistyczna?

Sesja Komitetu Polska 2000

21 bm. zakończyła się w Szczecinie dwudniowa sesja naukowa Komitetu Badań i Prognoz Polska 2000 PAN, poświęcona dyskusji na temat prognoz rozwoju sieci osadniczej kraju w najbliższych 30 latach.

W czasie sesji przedstawiono uczestnikom obrad trzy odrębne prognozy rozwojowe z tego zakresu, które opracowali prof. prof. Kazimierz Dziewoński, Piotr Zaremba i Bolesław Malisz.

Jakkolwiek prognozy te różnią się między sobą pod wieloma względami, to jednak wspólny dla wszystkich jest realizm — założenie, iż podsta- wowe oceny aktualnie istniejącej sieci miast i osiedli polskich nie ulegną do 2000 r. za- sadniczym przeobrażeniom.

Czy grozi nam więc rewolucja urbanistyczna w okresie do 2000 r.? Nie — odpowiada- ją naukowcy. Wszystkie obecne miasta i osiedla istnieć będą także za 30 lat. (PAP)

„Literatura na Świecie” — nowy miesięcznik

Zapadła decyzja w sprawie utworzenia nowego pisma literackiego. Będzie nim miesięcznik poświęcony szerokiej prezentacji dorobku literatury światowej oraz pisarzy, poetów i dramaturgów zagranicznych. Mówiąc o nowo powstającym wydawnictwie przewodniczący Komisji d/s Tłumaczy i Przekładów, ZG Związku Literatów Polskich Kazimierz Piotrowski stwierdził: chcemy, aby „Literatura na Świecie” nie była pismem elitarnym. Wyobrażamy je sobie jako pismo popularne. Dowodem tego będzie również spory nakład. Miesięcznik będzie trzymał „rękę na pulsie” żywej literatury współczesnej, także tej, która jest u nas mało znana, zapoznawac czytelników z interesującymi utworami literackimi, które nie mają widoków szybkiego wydania w formie książkowej. W ten sposób miesięcznik spełniać będzie niejako rolę „pilota” po najważniejszych wydarzeniach literackich — od powieści do aforyzmu. (PAP)

J. Hosten miss świata

W piątek wieczorem w Royal Albert Hall w Londynie odbyły się wybory miss świata. Nową miss roku 1970 została 22-letnia Jennifer Hosten z Grenady (Ameryka Środkowa). Czarnoskóra stewardessa Jennifer Hosten (o wymiarach 91 — 61 — 97 cm) zwyciężyła w konkursie, w którym brały udział piękności z 58 krajów reprezentujące wszystkie kontynenty. Wybory transmitowane były przez telewizję.

W czasie wyborów doszło do incydentów. 50 członkini ruchu wyzwolenia kobiet urządziło demonstrację przed Albert Hall. Niosły one transparenty „konkursy piękności poniżają kobiety”. Demonstrantki wtargnęły do sali, rozrzuciły świece dykne i zaczęły gwizdać. Interweniowała policja. (PAP)

Odroczenie procesu porywaczy P. Aramburu

Toczący się przed sądem w Buenos Aires proces 5 osób oskarżonych o uprowadzenie i zamordowanie byłego prezydenta Argentyny Pedro Aramburu został odroczony. Sąd postanowił przesłuchać jeszcze 65 świadków. (PAP)

Jeszcze o inauguracji we Wrześni

W związku z opublikowanym wczoraj sprawozdaniem z uroczystości inauguracyjnych Dni Książki Społeczno-Politycznej w Zakładach „Toniś” we Wrześni protestujemy, że uroczystość otworzył i powitał przybyłych przewodniczący Powiatowego Komitetu FJN we Wrześni, inspektor szkolny, Franciszek Burzyński. Za pomylkę przepraszamy.

Ku-Klux-Klan w NRF?

Horst Szwitalski opublikował na łamach zachodniemieckiego tygodnika „Stern” raport pod tytułem „Ku-Klux-Klan w Niemczech”. Szwitalski zaczyna raport następująco:

„Salwy karabinu przebieły noc. Na wzgórzach, nieopodal baraków mieszkalnych, przeznaczonych dla kolorowych żołnierzy USA, bułował ogień. Kiedy przerażeni Murzyni wybiegli na dwór, nocni strzelcy już się rozpięchali. Pozostawili jednak swój znak rozpoznawczy: na wzgórzach przed barakami dogorywały resztki drewnianego krzyża, znaku ostrzeżenia tajnego związku Ku-Klux-Klan, który od 1865 roku walczył aktami terroru przeciwko jakimkolwiek równouprawnieniom kolorowych Amerykanów. Krzyż spłonął nie w amerykańskim stanie Alabama, lecz w Crailsheim, na północnym wschodzie od Stuttgartu, w Szwabii”.

Szwitalski pisze dalej, że głównodowodzący wojskami USA w Europie gen. James H. Polk — trzyma w szufladzie swego biurka w Heidelbergu raport wewnętrzny, dotyczący 3 dywizji piechoty amerykańskiej, który zestawia skargi kolorowych żołnierzy USA, przebywających w NRF. Raport ten stwierdza:

Murzyni są szycanowani, zatrudniani przy brudnych robotach i częściej niż biali przydzielani do nieczystnie przyprawianej służby wartowniczej; biali awansują szybciej niż kolorowi; przełożeni nie troszczą się o to, jak się wiedzie kolorowym żołnierzom, nie występują ich skarg, a jeśli — to nie bada ich zasadności. W styczniu br. ppłk. White w swym raporcie o problemach rasowych ostrzegał, że jeżeli nie podejmie się natychmiast jakichś kroków, wzrośnie napięcie na tle rasowym w siłach zbrojnych. Ale żadnych kroków nie podjęto. Czarna mniejszość w armii USA jest nadal uciskana i dyskryminowana. (WP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB. 22/23 XI 1970 Nr 278 (8322)

— pod tym hasłem „Głos Wielkopolski” ogłosił przed rokiem wspólnie z poznańską Rozgłośnią Polskiego Radia, Naczelną Organizacją Techniczną i WKZZ konkurs o lepsze wyniki gospodarowania. Do współzawodnictwa stanęło 217 przedsiębiorstw z całego województwa. Z końcem grudnia br. jury przystąpi do oceny i wyłonienia najlepszych załóg oraz zakładów. Ze wstępnego szacunku wiadomo, że jest ich wiele, a efekty ekonomiczne i techniczne przewyższają nasze prognozy. Niezawodnie dużą rolę odegrały tu koła Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT, a przede wszystkim — ich członkowie, inżynierowie i technicy. Dzisiaj prezentujemy kolejnych uczestników konkursu „WIELKOPOLSKA GOSPODARNA”.

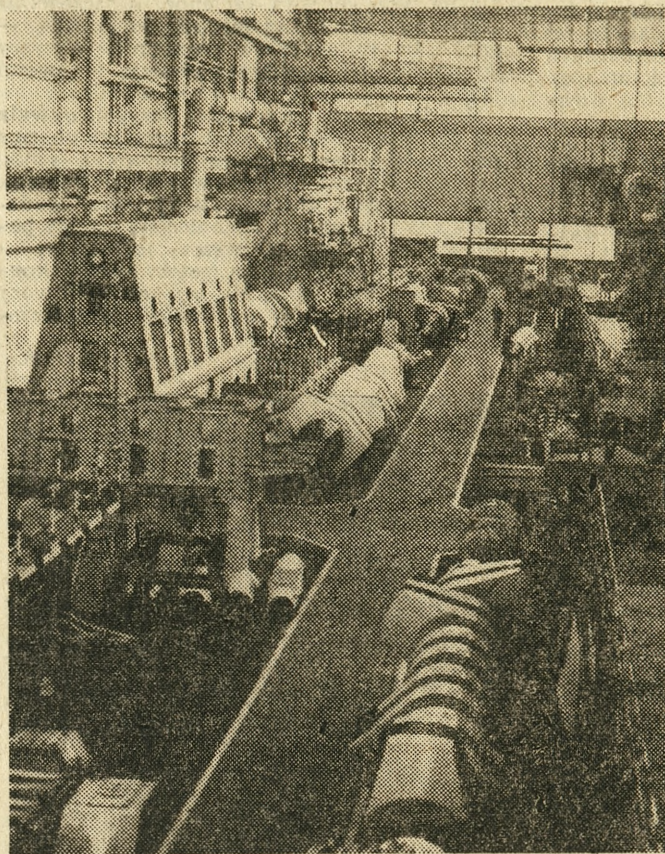
„Cegielski” — silnikowy potentat

12 lat temu nasze stocznie otrzymały pierwszy wykonany w kraju silnik okrętowy napędzający duży okręt. Był on dziełem kadry technicznej i robotników Zakładów „Cegielskiego”. W ciągu tych lat Zakłady przekształciły się w światowego potentata w branży silnikowej okrętowej różnej wielkości. Są one oparte o licencje szwajcarskiej firmy „Sulzer”, duńskiej „Burmeister & Wain”, włoskiej — „Fiat”, a także o konstrukcje krajowe.

W pierwszych latach produkcji HCP przeważały silniki dla 10-tysięczników. Później — dla coraz to większych statków. Ostatnio załoga HCP wyposażała w silniki serię statków o wyporności 32 000 ton i jest gotowa wyposażyć w silniki jeszcze większe jednostki.

Inżynierowie i technicy „Cegielskiego” współpracują też z różnymi placówkami naukowo-technicznymi w kraju w dziedzinie kompleksowej automatyki obsługi silników na statkach, a także wciąż doskonalą i modernizują technologię wytwarzania silników, starając się obniżyć ich cenę. Bo wiem w eksporcie — „Cegielski” znaczną część motorów sprzedaje za granicę — licząc się nie sentymenty, lecz jakość i cenę towaru. (pch)

Na zdjęciu: hala montażowa silników okrętowych HCP.
Fot — S. Wiktor



W klinice lokomotyw

Nie wiem, ile kosztuje węgierski wagon motorowy typu „Ganz”, ciągnący każdego ranka skład ekspresowy „Wielkopolska” do Katowic. Domyślam się, że musi kosztować wiele razy więcej niż „Polski Fiat”. W ekonomice PKP takie wagony zalicza się do środków trwałych, które powinny intensywnie pracować (w tym przypadku przewozić pasażerów) i przynosić zysk. Tymczasem widzę je tu, na torach manewrowych Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, oczekujące w kolejce na remont.

Tu też stoją importowane z Rumunii ciężkie lokomotywy produkowane na licencji „Sulzera”, a także krajowe, lżejsze, rodem z chrzanowskiego „Fabloku”. Lecz przecież gdzieś na stacjach czekają na nie ludzie i ładunki. Jest listopad, nasilenie przewozów sięga szczytu, każda lokomotywa i każdy wagon mają wagę złota. Jak długo te tutaj, będą stały bezczynnie?

Wszystko zależy od kadry technicznej ZNTK. Od tego, w jakiej mierze potrafi ona zorganizować pracę 4-tysięcznej załogi, zapewnić nowoczesną, wydajną technologię napraw oraz sprawne narzędzia i pomoce. Trzeba przyznać, że w tej dziedzinie kadra ZNTK ma już spore osiągnięcia. Tym większe jeśli przypomnieć warunki w jakich przyszło jej pracować.

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu obchodzą niedawno setną rocznicę swego powstania. Przez 90 lat remontowały tabor parowy. Trzy pokolenia robotników zdobywały przy nim swe rzemieślnicze szlify, a także swe pozycje zawodowe i towarzyskie. Można więc sobie wyobrazić, jak się ci ludzie poczuli, gdy zapadła decyzja o przestawieniu Zakładów na remonty taboru spalinowego. Wielu rzeczy musieli uczyć się od nowa. Trzeba było także przebudowywać hale, wymieniać maszyny i urządzenia, tworzyć nowe działy i specjalności, wprowadzać nowe pojęcia i nazwy, no i pokonywać bariery psychiczne.

Jeśli w tych warunkach załoga ZNTK potrafiła wyremontować w ubiegłym roku 797 spalinowych lokomotyw i 210 motorowych wagonów, a w bieżącym roku — przystąpiwszy do naszego konkursu „Wielkopolska Gospodarna” — chce tymi samymi siłami wyremontować 116 jednostek więcej, to znaczy, że najtrudniejszy okres ma już za sobą. Jest w tym sporo zasługi kadry technicznej ZNTK.

Wstępne obliczenia wskazują, że załoga ZNTK może wykonać roczny plan napraw z nieznaczną nadwyżką. Cały przyrost produkcji uzyskany zostanie dzięki zwiększonej wydajności pracy. Wskaźnik rentowności może wzrosnąć z 15,7 do 16,7 procent. Akumulacja — z 78,5 do 90,1 mln. zł. A to już są wielkości, które w naszym konkursie mogą się liczyć. Nie znaczy to oczywiście, że załoga ZNTK i

jej kadra techniczna osiągnęły już szczyt gospodarności. Tak dobrze tam jeszcze nie jest.

Oglądaliśmy np. rejestry usterek ujawnionych przez komisję odbioru wagonów motorowych po remoncie i próbnych jazdach. Rejestry te są stanowczo zbyt długie. Bywają przypadki, że komisja nie chce odebrać taboru nawet po usunięciu dostrzeżonych wad i żąda przeprowadzenia ponownych prób wagonów (i lokomotyw) w ruchu. Wszystko to wydłuża postój taboru w remoncie i powoduje duże straty.

Niepokoje także fakt, że coraz znaczącej części zaoszczędzonych roboczogodzin i złotych w tytułu postępu w technice i organizacji, jest pożerana przez brakorobstwo. W bieżącym roku np. realizacja programu usprawnień techniczno-organizacyjnych ma zmniejszyć nakłady pracy o 160 000 roboczogodzin. Lecz w ciągu trzech kwartałów braku pochłonęły już z tego funduszu prawie 35 000 roboczogodzin a więc ponad 20 procent. Nie jest dobrze, gdy załoga widzi, że jeden oszczędza, a drugi traci i nie ponosi z tego tytułu żadnych konsekwencji. To jest problem, który w ZNTK czeka jeszcze na rozwiązanie.

Cykli remontowy taboru kolejowego składa się jak gdyby z 3 faz: wyczekiwania na remont, samego remontu i okresu prób po remoncie. Dążąc do skracania cyklu napraw warto zastanowić się nad każdą z tych faz.

Wydaje się, że planiści PKP i ZNTK powinni tak zgrać ze sobą poszczególne czynności, żeby przewidziana do remontu jednostka wyjeżdżała z trasy wprost na remontową taśmę (nie dotyczy to oczywiście jednostek uszkodzonych w różnych zderzeniach itp.), a nie tygodniami wyczekiwała na naprawę.

Skracanie drugiej fazy trzeba przeprowadzić z głębokim namysłem. Bowiem w tej fazie właśnie ujawniają się sprzeczności między interesami poszczególnych robotników, majsterki i zakładu a interesem społecznym. Kadra techniczna nie powinna tolerować żadnych odstępstw od ustalonej technologii. Najmniejsza nawet niedokładność w regeneracji, pasowaniu i montażu części z reguły ujawnia się w czasie prób i eksploatacji taboru. Powoduje wydłużanie się trzeciej fazy remontu, reklamacje i kary, nie mówiąc już o stratach, gdy wadliwie wyremontowana jednostka odmówi posłuszeństwa na trasie.

W bieżącym roku ZNTK zapłaciły już prawie 700 000 złotych kary za postoje wyremontowanego taboru w naprawach uzupełniających. Obecnie kwotę tę wlicza się w koszty produkcji. Od nowego roku, po wprowadzeniu reformy podatkowej, kary tego typu będą pomniejszały fundusz podwyżek. Lepiej więc z góry uczucie się robić dobrze.

PIOTR CHOJNACKI

Trzy miesiące przed Kongresem

ZAANGAŻOWANIE NA RZECZ POSTĘPU

We wtorek rozpocznie się w Poznaniu, Wojewódzka Konferencja NOT po przedzającą VI Kongres Techników Polskich, który odbędzie się w lutym 1971 pod hasłem: „Technika w procesie intensyfikacji gospodarki”. Temat Kongresu jest zatem zbieżny z ogłoszonym przed rokiem konkursem WIELKOPOLSKA GOSPODARNA. Wiadomo, że realizacja kryteriów konkursowych byłaby niemożliwa bez udziału inżynierów i techni-

ków. Przystępując do współudziału w zorganizowaniu WIELKOPOLSKA GOSPODARNA — NOT chciał mocniej związać swoich członków z działaniem na rzecz postępu technicznego i ekonomicznego w przedsiębiorstwach, a więc i na rzecz realizacji też kongresowych. Sam VI Kongres zajmie się przedyskutowaniem szeregu problemów szerszej natury, istotnych w skali regionu i kraju. Na te tematy mówi inż. Krzysztof

Bobiński — zastępca sekretarza Oddziału Wojewódzkiego NOT w Poznaniu.

— Merytoryczne przygotowanie nie Kongresu powierzono Wojewódzkiemu Komitetowi Organizacji Kongresu, w którego ramach powołano 13 sekcji problemowych. Właśnie rezultaty prac tych sekcji są zasadniczym tematem naszych dzisiejszych obrad.

Zarówno przygotowania do Kongresu jak i cała działalność Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT w okresie minionych trzech lat była pod przemożnym wpływem uchwał V Zjazdu partii oraz uchwał II, IV i V Plenum KC, zmierzających do intensyfikacji gospodarki narodowej.

Nie pozostało to też bez wpływu na stan liczebny naszej organizacji. W okresie ostatnich trzech lat liczba kół zakładowych wzrosła z 658 do 806. Zwiększył się też stan osobowy stowarzyszeń. Jeśli we wszystkich oddziałach SNT było w 1967 r. 17 500 członków, to w tym roku jest ich już ponad 23 550. W Wielkopolsce działa obecnie 21 oddziałów SNT.

Zbieżność prac nad realizacją uchwał II, IV i V Plenum KC PZPR z pracami przedkongresowymi nie pozostała bez wpływu na merytoryczną stronę materiałów przygotowywanych na obrady Kongresu. Materiały te nasycone są treścią uchwał, tak aby spełniały wszystkie postulaty partii w sprawach dalszego rozwoju kraju, gospodarki narodowej, postępu technicznego i naukowego.

Trzydniowe zespółowe problemowe przygotowało też referatów, w których przeprowadzono merytoryczną ocenę aktualnego stanu poszczególnych dziedzin gospodarki, ze szczególnym uwzględnieniem intensywności i nowoczesności. Podkreślono przy tym konieczność racjonalnego wykorzystania wniosków kongresowych, co zależne jest w znacznej mierze od współdziałania wnioskodawców, od zaangażowania środowisk technicznych w modernizację gospodarki narodowej, a przede wszystkim — od zaangażowania administracji państwowej, której NOT nie może zastępować. (zm)

ZBIGNIEW MIKA

„Szczególny panie dyrektorze! Niech mi pan pomoże i przyśle kilka puszek kawy „INKA”. Jestem chory na serce...”. „Kochana Dyrekcjo! Kawa „INKA”, to znakomity produkt, ale trudno ją kupić. Przyslijcie...”

Listów takich kierowanych do Poznańskich Zakładów Koncentratów Spożywczych AMINO jest bardzo wiele. Powód to do chwały dla Zakładów, ale jednocześnie do zmartwienia: nie sposób wysłać każdemu z korespondentów po puszkę kawy. Pozostaje tylko zawiadomić, że wkrótce kłopoty te się skończą.

Co tam nowego?

Istotnie, kawa zbożowa w ekstrakcie pod nazwą INKA jest znakomitą, nie więc dziwnego, że zrobiła zawrotną karierę. Nawet się tego nie spodziewano. Podjęta produkcja w wysokości ogółem 40 ton w tym roku — nie starcza. W przyszłym roku będzie jej z samego Poznania trzy razy więcej (120 ton). Zakłady w Skawinie rzucą na rynek około 500 ton.

Jak widać, tempo odzemu przemysłu na rynkowe potrzeby duże. Można nawet powiedzieć, że rekordowe; uruchomienie produkcji masowej trwało w AMINO niespełna pół roku, licząc od dnia zamknięcia doświadczeń laboratoryjnych.

Strzał był w dziesiątkę, a zawiadzały go Centralnemu Laboratorium Przemysłu Koncentratów Spożywczych i ludzom z Zakładów AMINO. Wymienimy tu dr. Zdzisława Pazole, mgr. Zofię Porad, którzy prowadzili badania naukowe, a także uczestniczyli w pracach wdrożeniowych realizowanych przez zespół złożony z mgr. E. Grzeskowiaka, dr. A. Świerczyńskiego, mgr. S. Wojtkowiaka, inż. K. Owczarskiego i inż. J. Michałuka.

Na tym nie kończy się lista nowości wprowadzonych do produkcji. Dzięki staraniom inżynierów i techników oraz technologów można już dostać w sklepach nowe zupy błyskawiczne z mięsem: gryskowa, neapolitańska (koperkowa), ryżowa, makaronowa, fasolowa, gospodarska i z zielonego groszku. Jest też gotowe

kakao w ekstrakcie o podobnych właściwościach co kawa Marago.

W przygotowaniu jest 5 zup błyskawicznych z mięsem, a wśród nich pieczarkowa; będziemy też mieli sos pieczarkowy. Kawa INKA natomiast będzie miała dwie dodatkowe wersje uzyskane drogą domieszki kawy prawdziwej.

Kilogram z piętnastu

Aby uzyskać jeden kilogram koncentratu zupy trzeba przerobić około

Nie tylko „INKA” robi karierę

15 kg surowców, pozbawiając je wody i innych zbędnych składników. Nietrudno więc wyobrazić sobie jakich ogromnych operacji materiałowych wymaga wyprodukowanie 5.600 ton zupy w proszku, a tyle właśnie wytwarza jej AMINO rocznie. A przy cież zupa to tylko jeden z licznych asortymentów tutejszej produkcji.

Zważywszy, że 80 procent wartości produkcji stanowią materiały i surowce — problemem nr 1 jest tu oszczędna gospodarka w tej dziedzinie, przechowywanie i transport. Postanowiono zatem, że reżymy wykorzystania surowców, a zwłaszcza technologii zostaną poddane weryfikacji i zostrzone. Usprawniono też dostawy warzyw przez ściślejsze powiązanie z pobliskimi PGR-ami.

Zautomatyzowano pakowanie i pewne

etapy końcowe produkcji, ale kwestia otwarta pozostaje nadal transport wewnętrzny: prace za- i wyładownicze oraz przewozy, zwłaszcza w fazach wstępnych produkcji. Tu zasadnicze zmiany nastąpią dopiero w nowej 5-latce, łączą się z nimi bowiem zakupy specjalnych wózków i budowa magazynów.

Udało się natomiast Zakładom podjąć własną produkcję agregatów paczkujących dla opakowań z folii termozgrzewalnej. Oddzielny to i klubny rozdział działalności AMINO. Zbudowanie prototypu (oddano go już do eksploatacji) pozwoliło na zlikwidowanie wąskiego gardła produkcji zup; koncentratu było pod dostatkiem, ale pakownia nie nadą-

żała. Dalsze dwa takie agregaty są w przygotowaniu, co ma i tę jeszcze dobrą stronę, że są one znacznie tańsze niż z importu.

Kompleks spraw

Każda fabryka jest organizmem bardzo złożonym i spośród jej licznych problemów można pokazać tylko niektóre. Ale też i niektóre z nich mają szczególne znaczenie dla gospodarności zakładów. Natomiast niewątpliwie jest, że rezerwy są wszędzie — tylko je zagospodarowywać.

W AMINO np. stwierdzono, że zachowując ten sam format i wielkość torebki z zupą błyskawiczną, można zwiększyć jej zawartość do 4 porcji, oszczędzając tym samym na folii oraz robociznie, zwiększając jedno-

ześnie możliwości produkcyjne. Nie będzie też wymagało jakichś większych zabiegów zwiększenie wskaźnika zmianowości z 1,63 w ub. roku do 1,87 — obecnie.

Lepsze wykorzystanie maszyn i urządzeń, choćby poprzez wielozmianowość pracy ma też dość zasadniczy wpływ na rachunek ekonomiczny zakładów. Proszę sobie wyobrazić, że jedna godzina bezczynności jednego tylko urządzenia tzw. suszarni rozpyłowej (m. in. do produkcji kawy INKA) kosztuje 328 zł, a urządzeń takich jest więcej.

Właśnie prawidłowo stosowany rachunek no i oczywiście szeroko pojęta dyscyplina załogi zadecydują o tym, czy wskaźnik syntetyczny: kwota zysku — zostanie osiągnięty czy nie. Dla spełnienia tego warunku AMINO musi podnieść w najbliższym 5-leciu swój zysk o co najmniej 56 mln zł. Kwota to niby nie duża, ale droga do niej powinna wiesć tylko przez obniżkę kosztów własnych, wyższą wydajność pracy, lepszą jakość produktów czy też nowsze technologie.

Na różnych odcinkach

Najważniejsze z kwestii doskonałości gospodarności w najbliższym pięcioletcu Zakładów AMINO ujęte zostały w tzw. zadaniach odcinkowych. Ustalono, że będą to: obniżka kosztów własnych, postępowanie techniczne i poprawa wykorzystania majątku trwałego. Według tego naliczać się będzie podwyżki zarobków pracowników.

Nas chwilowo najbardziej interesują wyniki gospodarności w 1970 roku. Taka jest bowiem zasada reguła minowa konkursu „Wielkopolska Gospodarna”. Wnosząc z tego cośmy się dowiedzieli w Zakładach — zrobiono tu wiele. Czy AMINO wyróżniają się spośród innych wzywowanych przez nas zakładów? Trudno powiedzieć, bo każdy z uczestników konkursu ma się czym chwalić. Kto będzie najlepszy — rozstrzygnie jury.

50 lat muzycznej uczelni Poznania

Poniedziałkowa inauguracja roku akademickiego w PWSM mieć będzie szczególnie uroczysty charakter. Muzyczna uczelnia Poznania obchodzi bowiem swoje 50-lecie. Mury szkoły wypełnią jutro także jej dawni wychowankowie. Wiele spośród nich to cenieni w całym kraju artyści muzyki. Nie ma bowiem obecnie w skali kraju większej placówki operowej czy symfonicznej — łącznie z Filharmonią Narodową czy Teatrem Wielkim — w której nie pracowaliby, a nawet nie stanowili trzonu zespołu, dyplomanci naszej uczelni.

To 50-lecie skłania do przypomnienia ważniejszych dat i faktów z historii szkoły. To, że Poznań — ważne centrum polskiej muzyki już w XIX wieku, doczekał się wyższej uczelni muzycznej dopiero przed 50 laty, wynikało z rzecz jasna tylko z określonej sytuacji politycznej Wielkopolski i nienawiści władz pruskich do polskiej kultury. Już w pierwszych miesiącach niepodległości narodziła się idea założenia tego typu uczelni, zrealizowana w październiku 1920 roku. Wyższa uczelnia muzyczna Poznania narodziła się jako Państwowa Akademia i Szkoła Muzyczna, a program jej oparty został przez pierwszego jej rektora, wybitnego polskiego kompozytora — Henryka Opieńskiego na wzorcach paryskiej Schola Cantorum, której wychowankiem był właśnie sam Opieński. Pod taką nazwą oficjalna przetrwała ona tylko trzy lata i w 1923 r. przekształcona została w Państwowe Konserwatorium Muzyczne podległe Ministerstwu Oświaty.

Pierwszymi pedagogami nowej uczelni w 1920 roku obok Opieńskiego zostali muzycy tej klasy co Edwin Jahne, jego syn Zdzisław Jahne — podobnie jak i ojciec znakomity skrzypek i pedagog, dalej pianista Jan Skrzydlewski, śpiewaczka Mira Zielińska i inni. Potem grono pedagogów Konserwatorium Poznańskiego powiększyli tej miary muzycy: kompozytorzy i wykonawcy, co Feliks Nowowiejski, pianistka Gertruda Konatkowska, dyrygent Zygmunt Łatoszewski, oboista Józef Madeja, dyrygent Wacław Gieburowski oraz kompozytorzy: Tadeusz Szeliński, Stanisław Wiechowicz, Kazimierz Sikorski, Bolesław Poradowski. Dzięki nim uczelnia zyskała sobie dobrą markę w kraju — szkoły poważnej, solidnej, o pełnym programie muzycznym.

Pierwszy okres powojenny stanowi drugą wielką kartę w życiu uczelni. Ogromny rozwój instytucji muzycznych po wojnie, powstanie Filharmonii, reaktywowanie działalności Opery, tworzenie nowych orkiestr i szkół muzycznych spowodowało wielkie zapotrzebowanie na w pełni wykwalifikowanych artystów muzyków, z którego to zamierzenia szkoła poznańska znakomicie się wywiązywała. W tych latach mury jej opuszczają stanowiący dziś w znacznym stopniu o życiu muzycznym Poznania kompozytorzy i dyrygenci. W 1948 roku: Florian Dąbrowski (którego specjalnie napisany wykonany zostanie w poniedziałek na koncer-

cie 50-lecia uczelni) oraz Andrzej Koszewski. W 1951 r. Jerzy Kurczewski, w 1953 roku — Stefan Stuligrosz — pierwszy rektor szkoły wywodzący się z grona jej byłych studentów.

Wielu pedagogów o świetnych nazwiskach przeżywa się w tych latach przez szkołę: Waleria Bierdziejew, Raul Koczalski, Stanisław Wisłocki, Bohdan Wodiczko, Władysław Kędra. Jeszcze większe są jednak straty, kolejno bowiem ubywają ci najwięksi: Feliks Nowowiejski, Tadeusz Szeliński, potem Bolesław Poradowski, Edward Statkiewicz. Na ich miejsce przychodzą ich wychowankowie, na których barkach spoczywa obecnie ciężar i trud prowadzenia uczelni na miarę jej dawnych wielkich tradycji.

W Polsce Ludowej mury poznańskiej PWSM opuściło już 750 absolwentów. Uczelnia rozrosła się i zwiększyła swój promień oddziaływania na województwa ościennie, a szczególnie zachodnie. Od kilku lat ma swoją filię — punkt konsultacyjny w Szczecinie. Wszyscy jej absolwenci powojenni pracują w swoim zawodzie jako muzycy lub nauczyciele.

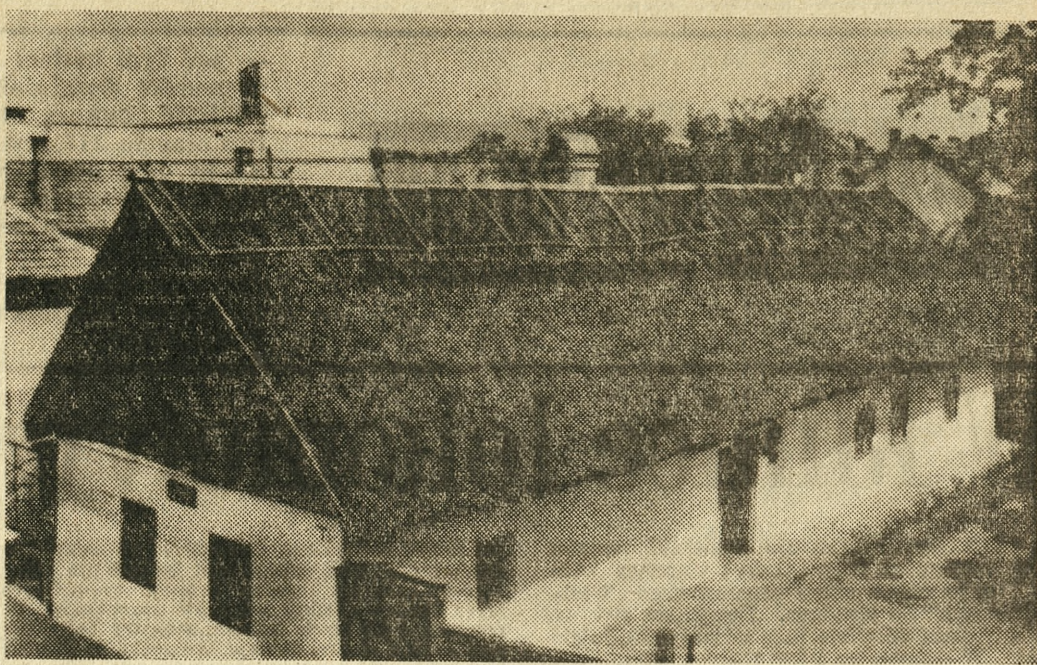
Szkoła długo i starannie przygotowywała się do swego 50-lecia, przebiegającego obecnie pod patronatem ministra kultury i sztuki Lucjana Motyki. Ukoronowaniem ich będzie jutro uroczysta inauguracja 50 roku akademickiego połączona z odsłonięciem tablicy pamiątkowej ku czci pierwszego jej rektora — Henryka Opieńskiego, a potem wielki koncert, na który złożą się wyłącznie utwory dawnych i obecnych profesorów tej zasłużonej uczelni.

O. R.



Doc. Irena Mondelska (klasa fortepianu specjalnego) podczas zajęć ze studentką I roku Barbarą Kleban.

Fot. — K. Przychodzki



— dom — muzeum Petöfiego do dzisiaj kryty strzechą.

Na każdym kroku tradycje

Korespondencja „Głosu“ z Węgier

Przy zwiedzaniu Budapesztu i innych miast czy wsi Węgier widać jakim pietyzmem otacza się tutaj pamiętki narodowe. Dotyczy to nie tylko wspaniałych niekiedy gmachów — pomników architektury, z których słynie zwłaszcza stolica tego kraju, przecież zaledwie ćwierć wieku temu mocno zniszczona w wyniku działań wojennych.

Na każdym też kroku podkreśla się obecne związki narodu węgierskiego i jego obecnej rzeczywistości z przeszłością. Wydobywa się z najdawniejszych nawet dzieł w sztuce, które to, co podkreślić może patriotyzm mieszkańców Węgier, ich dążenia do społecznych i politycznych swobód, walkę o wyzwolenie spod obcej przemocy czy przeciwko rodzimej reakcji. Zagadnienie walki narodo-wyzwoleńczej, które przecież tak bardzo historii Węgier zbliża do historii naszego kraju i narodu podkreśla wiele zjawisk i faktów.

W czasie mej podróży po Węgrzech trafiłam też do miasteczka Kiskoros. Liczy ono 14 000 mieszkańców, ale chyba każdy

od najmłodszego do najstarszego, na pytanie co tu jest najciekawsze, wskaże muzeum Sandora Petöfi.

Urodził się Petöfi właśnie w tej wsi w 1823 roku. Jako adiutant generała Józefa Bema brał udział w powstaniu 1848/49. Wszystkiego o tym bohaterze węgierskim można się dowiedzieć właśnie tu, w Kiskoros. Bo o poecie — patriotcie mówią nie tylko liczące już ponad 150 lat meble oraz drobne przedmioty codziennego użytku. Tu wyłożono do wglądu jego pisma i wszystko, co związane było z twórczością literacko-powstańczą. Przy okazji wiele też można się dowiedzieć o wodzu tego węgierskiego powstania — Józefie Bemie, rodem z polskiego Tarnowa. I właśnie z tym miastem, Kiskoros utrzymuje od wielu lat trwałe kontakty. A choć dom — muzeum Petöfiego do dzisiaj kryty strzechą — tchnie w jego wnętrzu całe bogactwo związków z Wiosną Ludów, z narodem, któremu i ten poeta — bohater zamierzał przynieść wolność, zagrzewając do czynów swoimi wierszami.

Zabytki, muzea, galerie sztuki, wspaniałe pomniki architektury to jedna strona dziejiny, którą zwie się najpowszechniej — pietyzmem dla przeszłości i tradycji. Jest i drugi nurt — podtrzymywanie tradycji w sztuce ludowej.

Węgry słyną z wielu ośrodków w różnych stronach dzisiejszej republiki, gdzie ludowi twórcy wytwarzają wszelakie dobra użytkowe, bądź służące ozdabianiu strojów czy mieszkań. W wielu tych rejonach dawne zwyczaje w nieskazitelną formę zachowały się do dzisiaj. Nie uległy „korozji” czasu i burz, jakie przeszły przez ten kraj.

Przekonałam się o tym w mieście Kalocsa, leżącym w południowych Węgrzech. Słynie to miasto i jego okolice z przerobu papryki, obecnie także z bardzo nowoczesnej przetwórczości tego węgierskiego smakołyku. Jej dzienne produkcja kształtuje się na poziomie około 30 ton, z której to ilości sporo wywozi się za granicę, między innymi do Anglii, Francji, Holandii. Częstkę znaczną otrzymuje też Polska, jako że ten produkt i u nas zdobywa sobie obywatelstwo.

Ale przecież nie papryka róż słaśnia miasteczko Kalocsa. Właśnie tutaj zachowały się do dzisiaj przepiękne bogato haftowane stroje ludowe. Ich specyfika — to wielkie, barwne kwiaty. Wszystko jest zazwy-

czaj bardzo jaskrawe, lecz zarazem niezwykle z sobą harmonizujące. Tradycje podtrzymują obecnie jeszcze kobiety z okolicznych wsi. W niedziele można je spotkać spacerujące po ulicach w kolorowych strojach. Kalocsa zresztą nie tylko haftem zasłynęła. Dawniej w tym rejonie malowano także wnętrza domów i ich mury. Motywami były również kwiaty. Malowano je z pamięcią, z zadziwiającym wyczuciem dobierając kolory. Niestety ten zwyczaj należy już do przeszłości. Natomiast można się z nim zapoznać zwiedzając muzeum kalocsańskie. Poświęcone jest ono haftom oraz dekoracyjnemu malarstwu ścian i mebli. Barwnymi haftami zajmuje się jeszcze wiele kobiet. Wykonują je jednak najczęściej nie na swój użytek, a na sprzedaż. Ludowe artystki, starsze i młodsze, są zrzeszone w spółdzielni. Haftowane serwety i serwety rozchodzą się po całym kraju węgierskim. Wciąż są chętnie kupowane, bo nie ma im podobnych.

Z równym pietyzmem podtrzymywane są tradycje ludowe w miasteczku Kiskunhalas, leżącym w pobliżu Kalocsy. Słynie ono na całym świecie z koronek. Wyrabia się je tu — podobnie jak w Kalocsy — na zasadach spółdzielni. W przeciwnieństwie jednak do kolorowych haftów są one wyrabiane na białej, delikatnej tkaninie i białymi nićmi. Stosuje się przy wyrobie dziełki różnych odmian ściągów. Liczba motywów opartych głównie na kwiatach jest nieograniczona.

Koronki, które zdobyły już niejeden medal międzynarodowy, można obejrzeć w muzeum. Poświęcone jest ono całkowicie tym pięknym wyrobom, które wciąż cieszą się niesłabnącym powodzeniem na całym świecie. Najbardziej zadziwia misterność roboty. Wyrób koronek odbywa się ręcznie, więc na wykonanie jednej serwety — zależnie od wzoru i ścięgu — przeznaczyc czasem trzeba pół roku i więcej. Spotkana przeze mnie w spółdzielni jedna z jej członkiń — Amalia Papp powiedziała mi, że obecnie wykonywana przez nią serweta pochłonie sześć miesięcy czasu.

To tylko nieliczne przykłady, które wskazują na podtrzymywanie tradycji ludowych w ich pierwotnej, nieskażonej formie.

ANNA SIEKERSKA

KSIAŻKA

Romans ze sfer lotniczych

w powieści, nie wszystkie przeto zabiegi osiągną nieskazitelną, skończoną kształt, co dostrzec można zwłaszcza w dialogach, lecz dodać trzeba i to, że specjalnością Jerzego Korczaka jest przede wszystkim konstruowanie krwistych postaci i sugestywnych, utrwalających się w pamięci sytuacji, a nie np. jakichś bezdennych głębin intelektualnych. Te znamiona otrzymują w powieści raczej zabarwienie ironiczne, jak choćby w przypadku „podpułkownika magistra” Krajnika.

Nie sposób zatem wieść z autorem sporu o charakter i tryb życia poszczególnych postaci jego powieści. Jerzy Korczak potrafi zresztą niemal kilkoma zdaniem zarysować plastycznie, żywe, nieubrawione osobowości opisanych ludzi, nie stawia im przy tym wielkich wymagań, traktuje ich jak normalnych, zwykłych ludzi. Pisz stylem jasnym i przystępnym, po swojsku. Nie przepada on bowiem za daniem w grube rury, woli zdrobniające deminutywy podane w tonacji żartobliwej, jak np. owe „łoty do strefy i male bombardowania na poligonie”.

Korczak rozpatruje w „Jak na niebie tak i na ziemi” opozycję między wymogami służby a prawami życia intymnego, między obowiązkami a właściwymi każdemu ludzkiemu narowami i skłonnościami, między ambicjami a koniecznościami narzucającymi przez bieg życia w pułku i w kręgu rodzinnym. Jako że „w życiu lotnika ważne są nie tylko samoloty”. Po tej też linii prowadzi Korczak cały przewód ekspozycji narracyjnej w powieści.

W toku relacji powieściowej autor nie uniknął pewnej przesady w opisach technicznych oraz zbyt obcesowo serwowanych formuł dydaktyzujących. Wyeksponował natomiast umiejętnie czynnik męskiej solidarności i szczerego koleżeństwa, a ponadto stabilizującą rolę rodziny i kobiety-żony. Ale to jest mimo wszystko drugi plan powieści. Pierwsze miejsce zajmuje bowiem w książce wyrażanie tej niestarzejacej się prawdy, iż nawet najwzrostek postępek techniki nie dawał znaczenia wartości osobistych człowieka obsługującego maszynę.

Postacie majora Janusza Hodyry i pułkownika Jana Blicharskiego stanowią pod tym względem coś w rodzaju prozaii oświeceniowej; cechy osobiste majora i pułkownika służą więc niejako pisarzowi do porów-

niania i sprawdzenia pożądanego cech ogólnych lotniczej zbiorowości. Pilotowanie bojowych samolotów to piękna, męska służba. Ale stale postępujący rozwój techniczny sprawia, iż stawia się coraz większe wymagania ludziom dosiadającym naddźwiękowych LIMów. Korczak ukazał tę prawdę na niejednym przykładzie w powieści, a egzekutorem uczynił bezwzględnie, lecz wyrozumiałego lekarza pułkowego Marcina Kosowicza. To on (wyprowadzony z równowagi) mówi w powieści pod adresem podlegających jego pieczy lotników: „Wy stuprocentowi mężczyźni, i akurat ja muszę tkwić w tym obłądnym młynie, w tym domu wariatów, w którym wszyscy udają normalnych”. Co w rozmowie z tymże doktorem następująco neutralizuje później dowódca pułku: „...prywatnie odpowiedź mi: znacie wy kogoś, kto by żył na tym padole płaczu bez zmartwień, kłopotów, zagwozdek?” I dalej: „...chyba przyznacie, że całkiem „czystą głowę” może mieć tylko idiota (...). Nie myśli, nie ma kłopotów”.

Wszakże istotę autorskich intencji wyraża formuła tytułowa powieści: „Jak na niebie tak i na ziemi”. Lecz nie na odwrót. Albowiem ten, kto sprawdził się w powietrzu, tzn. „na niebie”, bywa również dzielny człowiekiem „na ziemi”. Ziemszy natomiast „gieroje” okazują się zwykle zawodni w trudnych sytuacjach, jakie przytrafiają się ludziom w statowych mundurach podczas wykonywania zadań w powietrzu, kiedy o wszystkim decyduje dosłownie ułamek sekundy.

Autor „Jak na niebie tak i na ziemi” posłużył się schematem, który uzyskał niegdyś miano romansu z tzw. sfer. Oczywiście, nie uwzględnił w nim wielu rzeczy o owym mało znanym środowisku lotniczym. Napisał po prostu zbyt krótką powieść, aby — oprócz opisu zadań i perepetii osobistych — mogły się w niej znaleźć również w obfitej reprezentacji np. tak charakterystyczne dla tego środowiska przypadki przesadnej brawury czy również typowe robienie sobie nawzajem koleżeńskich kawałów.

FELIKS FORMALCZYK

Jerzy Korczak — „Jak na niebie tak i na ziemi”. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1970, s. 165, 3 nb. Opracowanie graficzne Tadeusza Piskorskiego.

Po zbiorach opowiadań i dokumentalnej opowieści „Klucz do Berlina” Jerzy Korczak wydał powieść fabularną; powieść ta nazywa się „Jak na niebie tak i na ziemi” (zanim ukazała się w wydaniu książkowym była drukowana na łamach „Głosu Wielkopolskiego” — dop. red.) i traktuje o środowisku lotników wojskowych. Tym sposobem Korczak zadokumentował ponownie swoją nie gasnącą wierność tematyce wojskowej.

W nowej powieści — jak sam podkreśla w słówku wstępnym — autor dał świadectwo swoim niespełnionym młodzieńczym marzeniom o dostaniu się do formacji lotniczych. Wracal zresztą już dawniej do tego tematu, m. in. w scenariuszu filmowym, który także nie doczekał się realizacji. Można by więc rzec, iż owa miłość do lotnictwa napotykała u autora „Klucza do Berlina” na iście pechowe przeszkody i pozostała bez wzajemności.

Lecz Korczak należy do ludzi upartych i konsekwentnych. „Filmu nie zrobiono, ale temat postanowiłem nie porzucić — piszę na wstępie książki. — I tak powstała ta powieść”. Jak więc można przypuszczać z tych słów, obecna powieść Jerzego Korczaka jest zapewne przeróbką owego scenariusza filmowego. Zresztą konstrukcja i narracja powieściowa mają sporo cech widzenia filmowego, co może stanowić dodatkowy dowód na rzecz owego przypuszczenia.

Jerzy Korczak koncentruje swoją uwagę w powieści na dniu dzisiejszym jednostki lotniczej. Ze zbiorowości „ludzi w mundurach” wyodrębnia tylko kilka postaci. Nie są to bynajmniej ludzie ze spiżu. Ot, zwykli ludzie jak wszyscy, i zwykle ich dzieła, choć nierzadko im zdarzyć w powietrzu, jeśli zawiadzie kolega czy sprząc.

Autor „Jak na niebie tak i na ziemi” jest wytrawnym narratorem, zna cenę zaintrygowania i wie, jak zaciekawić czytelnika. Umiejętnie dawkuje przeto szczegóły charakteryzujące powieściowe postaci, rozważnie rozkłada w toku fabularnym akcenty konfliktowe i dramatyczne. Tu i ówdzie podbawia jeszcze rzecz dowcipem, dygresją amorską, jakimś pikantnym szczegółem czy dosadnym słówkiem gwarowym, które czerpie z życia opisywanego środowiska.

Pewnie, nie wszystkie nici fabularyzatorskiej fastrygi autor miał cierpliwość usunąć

Lepiej pracując...

Dziesięć zakładów i kilkadziesiąt tysięcy ludzi stosuje już nowe metody gospodowania. Ich doświadczenia posłużą wszystkim. Zdani są w pełni na własną gospodarność, pracę i myślenie; wiedzą, że pod koniec roku nikt im nie skoryguje planu i nie spynie groszem, gdy nie wypracują zysku lub nie obniżą kosztów. Tam już teraz realizuje się zasada: pracuj lepiej — więcej zarobisz, a ile — to właśnie zależy od ciebie.

O jednym z takich zakładów pisze Jolanta Łopuszyńska w cyklu publikacji „Walki Młodych” zatytułowanym „Z wizytą u pierwszych. To toruńska „Elana”.

I ten zakład, jak pozostałych 9 pracujących już w tym roku w oparciu o nowy system bodźców materialnego zainteresowania, zbiera dopiero pierwsze doświadczenia. Sprawa nie jest prosta, bo dotychczas każdy z pracowników wyczekiwał tej szczęśliwej chwili, kiedy ktoś gdzieś zadecydował, że dostanie on podwyżkę; teraz to wszystko zależy od niego samego, od każdego z pracowników zakładu. Rozumienie tego toruje sobie dopiero drogę w świadomości ludzi. A jednak już teraz można mówić o pewnych charakterystycznych i pożądanych zmianach w postawie ludzi. Oto niektóre opinie pracowników toruńskiej „Elany”, zanotowane we wspomnianym tu raporcie:

„Skończyły się czasy, kiedy bez karnie można było odrywać ludzi od maszyny...”

— Trzeba jeszcze dużo tłumaczyć, ludzie muszą zrozumieć, że w zakładzie powinno się tak gospodarzyć jak u siebie w domu, że każda zaoszczędzona złotówka zwróci się przy wypłacie.

— Gdy któryś z pracowników nie chce dobrze pracować, gdy się wylamuje, to grupa, w której pracuje, może zażądać zwolnienia go. Na zmianie u kolegi był taki przypadek. Tłumaczyli: człowieku, szkodziś sobie i nam, jak nie będziesz oszczędzał surowca, jak będziemy wszyscy wychodzić 10 razy dziennie na papierosa, to przecież nie dostaniemy ani grosza. W końcu kolektyw nie chciał go

mieć u siebie i chłopak musiał odejść. Podobna mi się ta naturalna selekcja nierobów i fakt, że to od nas zależy”.

Chociaż na podstawie doświadczeń dopiero kilku miesięcy trudno jeszcze ocenić gospodarkę przedsiębiorstwa pracujących w nowym systemie, to jednak podobne jak w „Elanie” zjawiska nalażą się także w innych zakładach. Np. w bydgoskiej „Eltrze”, o której w „Perspektywach” pisze J. S., też widać zmiany świadczące o tym, że robotnicy rzadziej „wyskakują na papierosa”, a z kolei nadzór lepiej dba o prawidłową organizację pracy i terminowe dostawy, bo i jego premia znajduje się w rękach robotników.

„Nie można jednak jeszcze dziś mówić — pisze J. S. — o powszechnej znajomości nowego systemu i o tym, by wszyscy wyciągnęli zeń właściwe wnioski. Za



wcześniej jest, niestety, na ogół słabe powołanie do aktywności, skłaniających nas do lepszej pracy. Owe „wyższe” bodźce wynikają niewątpliwie z przyjętego systemu bodźców ekonomicznych, lecz na ich efekty trzeba będzie poczekać (...). Przelomem będzie dopiero powszechność rozumienia i powstanie nowych wzorów postępowania i nowych stosunków przedsiębiorstwa”.

Na całość wyników zakładu składa się praca wszystkich bez wyjątku pracowników. Tym bardziej zrozumiałe jest zgłaszanie uwag na temat starych, a jeszcze stosowanych praktyk, takich, które nie godzą się z obraną strategią rozwoju gospodarczego i społecznego. Jest jeszcze takich spraw sporo. Pisze o nich Władysław Machek w artykule „Jesienne wędrówki”:

„Czy tylko w Kombinacie im. Lenina narzeka się na kadrowy wytwór ostatnich lat pod nazwą U-F? Co to znaczy? Pracownik umysłowy, którego przyjmuje się na etat robotnika, na pewno kwalifikowanego, odpowiednio wynagradzanego, żeby działał w normalnym biurze przy papierkach,

ponieważ zarządzenia centralne ograniczyły w przemyśle rozrost stanu czysto urzędniczego, natomiast potoki papierków nie kurczą się, przeciwnie — każda nowa inicjatywa ekonomiczna czy techniczna powoduje podnoszenie się papierowej fali. Nie od dziś rozmówcy twierdzą, że intensywnie stosowane decyzje skasowałyby zalew papierków przynajmniej do połowy. Inżynierowie i majstro wie ciągle krzyczą: my chcemy być na wydziale produkcyjnym, a nie przy biurku. (...)

Dyscyplina pracowników na nowym etapie? Owszem, ale nie do końca, jeśli m. in. społeczne działania i obrady będą gromadzić te go pokroju aktywistów w godzinach pracy produkcyjnej. Nie sztuka być społecznikiem w ramach wynagrodzenia płaconego przez zakład pracy i na dodatek oczekiwać zastępowej adnotacji w personalnych dokumentach.

Chodzi nie tylko o zakłady przemysłowe. Nie można się dziwić, że nie entuzjastycznie — chłopca, robotnika, a nawet urzędnika, jeśli sam występuje w roli pełnia — fakt istnienia takiej pragnąłby urzędowej, która zmusza do kolegowania przy czterech i więcej okienkach, gdy trzeba coś załatwić w urzędzie.

Ludzie mówią o tych sprawach nie po to, żeby biadolić. Takie uwagi padają z pozycji, którą określa się mianem dążenia do poprawy istniejącego stanu rzeczy. A jeśli tak jest, to słusznie powiada w związku z tym Machek:

„Śmieszni wydają się ludzie, którzy przeciwieństwu nie szeregą wymi funkcjami, których zastana wia w sensie negatywnym szeregość wypowiedzi na różne tematy (...). To dobrze, że nie boją się mówić — przy tobie i przy mnie. Ze może akurat rozległ się i dobitnie akcentują swoje uwagi przy wybranych uszach. Bo to znaczy, że ludzie wierzą w pewne do minanty i ufają pojęciu nazywanemu w języku politycznym „kierowniczą rolą”. Poza tym do czego dąży, przeważnie zależy im na czymś większym niż pytanie o zapobieżeniu świeżym trudnościom”.

Dążą do lepszej pracy nie tylko na swoim podwórku, ale i na sąsiednim. I tak powinno być, bo pełny sukces nowej strategii rozwoju zależy zarówno od jego należytego zrozumienia, jak i od wszechstronnego poparcia przez ogół ludzi pracy.

LEKTOR

W budownictwie przemysłowym zaawansowanie robót budowlano-montażowych objętych planem rocznym przedstawiło się (według danych Urzędu Statystycznego w Poznaniu) następująco: na odkrywcę węgla brunatnego „Józefin” — 76,9 procent, na wydziale elektrokorundowy w Kole — 65,9 procent, przy Walcowni Aluminium w Koninie — 69 procent, na budowie Zakładu Produkcji Elementów Budowlanych w Pile — 111,8 procent. W porównaniu z wrześniem tylko na pilskiej inwestycji zanotowano większy wzrost tempa robót. Na pozostałych obiektach, a wymieniliśmy tylko 4, sytuacja nie wygląda zbyt pomyślnie. (pch)

W trzy lata po rezolucji ONZ

43 „nie” Izraela

22 listopada mijają trzy lata od jednomyślnego uchwalenia rezolucji Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wskazała ona drogę politycznego rozwiązania konfliktu bliskowschodniego, będącego następstwem agresji izraelskiej na trzy kraje arabskie. Rezolucja ta podkreśla zasadę „niedopuszczalności zdobyczy terytorialnych na drodze wojny” i żąda „wycofania izraelskich sił zbrojnych z terytoriów okupowanych w ostatnim konflikcie”.

Od czasu uchwalenia tego jednoznacznego w swojej treści dokumentu, jedynie Izrael nie uczynił nic, żeby wykonać jego postanowienia.

Inicjatywy mające ułatwić realizację rezolucji Rady Bezpieczeństwa kilkakrotnie podejmował Związek Radziecki; w pewnym okresie swego poparcia tej rezolucji udzielały cztery mocarstwa; w tym roku z planem popierającym rezolucję wystąpił nawet najbliższy sojusznik Izraela — Stany Zjednoczone, ale rychło się z tego wycofały.

Konstruktynie podeszły do postanowień rezolucji państwa arabskie, zwłaszcza dotknięte agresją Izraela: Zjednoczona Republika Arabska i Jordania, a także Syria, która mimo swoich zastrzeżeń w stosunku do rezolucji, nie zamierzała się jednak przeciwstawić jej realizacji.

Sabotaż inicjatywy ONZ

Tylko Tel Awiw sabotuje wszelkie inicjatywy pokojowe go uregulowania konfliktu bliskowschodniego. Wyrazem tego m. in. były kilkakrotnie, w tym ostatnio w sierpniu br., sprzeciw wobec misji Jarringa, któremu ONZ powierzyła doprowadzenie do realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa. O postawie Tel Awiwu świadczy fakt, że rząd izraelski odrzucił aż 42 rezolucje ONZ w sprawie okupowania terytoriów arabskich.

Teraz z kolei Izrael nie chce uznać rezolucji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, przyjętej 4 listopada br. 57 głosami przeciwko 16, przy 37 wstrzymujących się.

Także ten dokument stwierdza konieczność jak najszybszego całkowitego wprowadzenia w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa z 22 listopada 1967 r., potępia okupację i do maga się wycofania wojsk izraelskich z terytoriów okupowanych, stoi na gruncie poszanowania praw Palestyńczyków. Przewiduje zarazem przedłużenie rozejmu na dalsze trzy miesiące i w tym czasie rozmowy stron bezpośrednich zainteresowanych z ambasadorem Jarringiem.

Szczególnie ważne znaczenie mają dwa ostatnie punkty wspomnianej rezolucji. Głównie one:

„Sekretarz generalny powinien sporządzić w przeciągu dwóch miesięcy raport i przedłożyć go Radzie Bezpieczeństwa oraz Zgromadzeniu Ogólnemu w sprawie wprowadzenia w życie rezolucji Rady Bezpieczeństwa;

Rada Bezpieczeństwa powinna rozważyć, w przypadku, gdy będzie to konieczne, podjęcie kroków, zgodnych z postanowieniami Karty, dla zapewnienia wprowadzenia w życie rezolucji”.

W odpowiedzi na tę rezolucję Izrael zgodził się tylko na dalszy 90-dniowy rozejm. Upłynęło z niego już 16 dni i — jak dotychczas — nie widać perspektyw osiągnięcia pokojowego rozwiązania konfliktu w wyznaczonym okresie przerwania ognia.

Bo nie o sam rozejm chodzi, lecz o jednoczesne rozwiązanie, a Tel Awiw nadal odrzuca misję Jarringa, który w tej sytuacji opuścił Nowy Jork. Gotowy jest jednak tam powrócić, jeśli tylko rząd izraelski zechce wysłać swego delegata na rozmowy medacyjne. Na to się jednak nie za nosi.

Pod kuratelą ONZ

Przed przeszło dwoma laty izraelski minister obrony Mosze Dajan powiedział, że „dla Izraela ważniejsza jest postawa Stanów Zjednoczonych, aniżeli decyzje Rady Bezpieczeństwa”. Tej zasadzie Tel Awiw pozostaje i dzisiaj wierny; nie troszczy się nawet o pozory — gwałci uchwały ONZ.

Bez poparcia Stanów Zjednoczonych — Izrael nie mógłby tego uczynić. Agresywność Tel Awiwu zmagającą zwłaszcza dostawy broni i sprzętu amerykańskiego dla Izraela.

Pod tym względem jest to kraj szczególnie uprzywilejowany spośród wszystkich sojuszników USA. Waszyngton we wrześniu br. przyrzekł Izraelowi szybkie dostarczenie nowych dostaw sprzętu wojennego, zwłaszcza samolotów „F-4 Phantom”, „A-4 Skyhawk”, czołgów, bomb, amunicji, urządzeń elektronicznych. Izrael nie ukrywa już nawet, że rozejm wykorzystuje dla rozbudowy urządzeń fortyfikacyjnych na okupowanym brzegu Kanału Sueskiego, co ostatnio potwierdził wicepremier Izraela, Z. U. USA płyną do Izraela ponadto wielkie sumy pieniędzy, oceniane łącznie w okresie powojennym na kwotę przeszło 3 miliardów dolarów.

Stany Zjednoczone nie czynią tego bezinteresownie: właśnie Izraelowi wyznaczają zadanie osłabiania antyimperialistycznego frontu krajów arabskich. Pewne nowe wydarzenia na Bliskim Wschodzie, jak śmierć prezydenta Nasera, walka o władzę w Syrii, konflikt w Jordani, spór egipsko — ira

cki — wzbudziły nadzieję na spełnienie tej roli przez Izrael. Ale tak jak swą agresją z czerwca 1967 r. Izrael nie zdołał doprowadzić do obalenia postępowych rządów arabskich, tak i teraz nie potrafi spełnić tego celu.

W obliczu niebezpieczeństw

Właśnie w okresie wzmożonego poparcia USA dla agresywnej postawy Izraela — ZRA, Libia i Sudan postanowiły podjąć wspólne działania na rzecz federacji trójskładowej. Jej celem ma być wspólne działania w obliczu agresji izraelskiej i integracja na rzecz wewnętrznego wzmocnienia tych krajów. Obecnie mówi się o tym, że do przyszłej federacji chce przystąpić również Syria.

Jest ponadto faktem, że właśnie po agresji izraelskiej państwa arabskie zwróciły się w większym niż dawniej stopniu ku Związkowi Radzieckiemu i innym krajom socjalistycznym, znajdując u nich najbardziej zdecydowane poparcie w walce z imperializmem i neokolonializmem. Jednocześnie wiele krajów arabskich manifestuje swój zdecydowany sprzeciw wobec polityki amerykańskiej na Bliskim Wschodzie.

Wszystko to są niezaprzeczalne rezultaty polityki popierania Izraela przez Stany Zjednoczone. Jednak właśnie dlatego imperializm amerykański nie rezygnuje ze swoich wysiłków na rzecz zachowania na Bliskim Wschodzie swoich wpływów strategicznych i politycznych.

Przyjmowane to jest w całym świecie z coraz większą troską. Już nie tylko państwa arabskie i socjalistyczne, ale także liczne zachodnie — jak dowodzi tego głosowanie nad ostatnią rezolucją ONZ — wyrażają swoje zdecydowane stanowisko wobec agresora izraelskiego. Bowiem konflikt na Bliskim Wschodzie ciąży nie tylko na sytuacji krajów bezpośrednich nim objętych, lecz również na sytuacji w innych rejonach. Szczególne znaczenie strategiczne i ekonomiczne tego rejonu sprawia, iż konflikt bliskowschodni zwiększył napięcie między Wschodem a Zachodem i na całym świecie.

Odpowiedzialność za to spada na Stany Zjednoczone i Izrael.

TADEUSZ KACZMAREK

Budownictwo po 10 miesiącach

Proces intensyfikacji produkcji objął także budownictwo. Zatrudnia ono w Wielkopolsce obecnie o 1000 pracowników mniej niż przed rokiem (63200 osób), ale mimo to w minionych 10 miesiącach dało o 6,8 procent więcej produkcji podstawowej (licząc wartościowo). Wydajność pracy wzrosła o 9,6 procent. Jest to wskaźnik godny uwagi.

Jednak planu 10 miesięcy br. wielkopolskie budowlani nie wykonali. Zabrakło im 0,6 procent, które czynią jednak 25,1 mln zł. Chcą to odrobić w listo

padzie i grudniu. Miejmy nadzieję, że im to się uda.

W budownictwie mieszkaniowym oddali do użytku 16 400 izb (5235 mieszkań), realizując plan roczny w 74,1 procentach. Jednak w Poznaniu, gdzie dysponują wielkimi poligonami na Ratajach i Winogrodach, umożliwiającymi serię, szybkie stawianie domów, stopień wykonania planu rocznego (70,1 proc.) jest niższy aniżeli w województwie (77,8 procent). Trudno zrozumieć dlaczego tak się dzieje.



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— O nie! Koleżanki ani koledzy nie bywają tu, bo są... dyskretni.

— Nie rozumiem...?

— Twoja żona jest tam... w jednej z tych łóż. Już od roku prosto z teatru ją zabiera samochód pana generała. Potem „Adria”, albo „Oaza” i do domu na ulicę Flory, jeżeli chcesz wiedzieć...

Nie, on naprawdę nie zdawał sobie sprawy z tego, że myśmy mu uratować życie w Berlinie, że w towarzystwie Lidy przed jej czy później znalazłby się w Moabie. A nie takich przecież Canaris rozszyfrował, skazał na śmierć lub dożywotnie więzienie Himmler zaś upolował niewiele mniej.

Ale to, co usłyszałem, targnęło mną.

Chęć niska za swoją wydaną, ciężką i bardzo ryzykowną pracę w Niemczech został zdegradowany — powiedziałem — ja straciłem córkę, która zmarła i żonę, która... też zmarła, jeżeli chodzi o mnie. Czy to jest taka sama prawda, jak ta, którą kupowałem od Strohmayera?

— Możesz skontrolować natychmiast — Stawiski wskazał w stronę zastójnych łóż.

— Nie, kontrolować nie będę. Nie to jest w tej chwili ważne. Chciałbym tylko powiedzieć panu generałowi, o której wybuchła wojna.

— Jeżeli o to chodzi, mogę zapukać do drzwi i zakomunikować mu to.

— Proszę cię bardzo. Gdyby potrzebował jakichś dodatkowych informacji, może je otrzymać w GISZ-u od dyżurnych. Stawiski wstał, a że muzyka właśnie przestała grać zrobiło się znacznie ciszej. Dzięki temu usłyszałem śmiech z loży...

Po jakimś czasie wrócił Stawiski, który mi oznajmił:

— Pan generał oświadczył mi, a i tobie kazał powtórzyć, że słyszał już bardzo wiele terminów niemieckiego napadu na Polskę, niemniej jednak i ten termin przyjmie do wiadomości i po powrocie do domu nastawi budzik na godzinę 4 minut 45.

— Żałuję, że nie zobaczę, jak zadzwoni ten budzik.

Stawiski patrzył na mnie. Jedyna pewnie rzecz, którą wyniósł ze swej krótkiej pracy w wywiadzie, ale wyniósł trochę za późno, to była nieprzenikniona mina.

Tak, to był niegdyś przyjaciel, mój osobisty i mego domu, Człowiek, który przez cały czas swojej wizyty u nas huśtał Grażynę na kolanach. A dziś wzmianka za to, że uratowałem mu wolność, a może i życie — zięje do mnie nienawistnie. To też honorarium. Ale takiego honorarium należało się spodziewać. Do dziś facet, przynajmniej we własnej opinii, uchodził za bohatera, z całą pewnością nie doszły go wyniki naszej pracy w tymże punkcie świata — a tu nagle zjawia się ktoś, kto mu udowadnia, że nie był żadnym bohaterem tylko pajacem, którego drugi głupiec pociągał za sznurek i dołł z pieniędzy. Koniec przyjaciela!

Zapłaciłem rachunek, skinąłem głową i wyszedłem. Aż do szatni gonił za mną chór alny ale ogromnie już fałszywy śpiew: „więc pijmy wino, szwależerowie, niech troski zginą w rozbitym szkiele! Gdy nas nie będzie, nikt się nie dowie, czy dobrze było nam czy źle...”

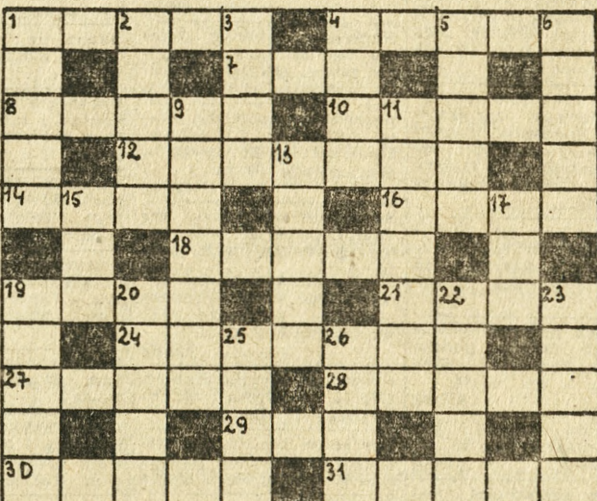
Na ulicach było jeszcze ciemno. Szedłem przed siebie, nie myśląc o tym, gdzie idę, czego szukam i czy w ogóle czegoś szukam, bo w głowie miałem straszliwą pustkę, pustkę aż bolesną...

KRZYŻÓWKA NR 47

Poziomo: 1. oszukańcze przedsięwzięcie, 4. manekin wyobrażający postać ludzką, 7. niebezpieczna zakaźna choroba, 8. pnące drzewa podzwrotnikowego, 10. protektorat, przewodnictwo, 12. kwiat jesienny, chroniony, 14. pewna kwota, 16. dźwięk, 18. u wielbłądów, 19. sklepy z cennymi upominkami, 21. powieść E. Orzeszkowej, 24. tryton, 27. dzieło malarza, 28. wioski działacz ruchu robotniczego, 29. u Cyklopa tylko jedno, 30. wczasowisko nad polskim morzem, 31. gromadnie rosła w ogrodach i na łakach. Pionowo: 1. silacz, tytan, 2. ...z Rotterdamu, 3. grudniowy solenizant, 4. tlen przenosi, 5.

wyrównany rachunek, 6. motyw dekoracyjny w postaci splecionych liści, 9. największy wodospad, 11. miasto na Pojezierzu Mazurskim, 13. na stole, 15. słodkie domy, 17. matka Zeusa, 19. tani cukierek, 20. nad głowami, 22. średniowieczny związek miast handlowych, 23. zbliżają się, 25. składnik powietrza, 26. zjazd na skrzyżowaniu.

Pomiędzy Czytelników, którzy do dnia 27 bm. nadesłali pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 47.



ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 46

Poziomo: kamera, asesor, agent, Agadir, talent, deser, rota, ston, akapit, Ankara, sekret, piórka, oset, test, piegi, azalie, order, kreda, apatia, antaba. Pionowo: kwadrat, miasto, rajd, agrest, antena, Star, sjeśta, rutyna, okres, sport, skróty, Araks, Solawa, Keral, triera, pagoda, renet, Attyka, biki, Iran. Bony książkowe po 50 zł wylosowali: 1. Edmund Tucholski — Poznań, Szamarskiego 24 m. 20, 2. Władysław Pionczyński — Poznań, Świerczewskiego 11a m. 25, 3. Małgorzata Wyrwińska — Poznań, Wyspiańskiego 21 m. 13. Nagrody wysyłamy pocztą.

Komunikaty

UWAGA MAJSTROWIE BUDOWLANI!

Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury - Prezydium Rady Narodowej m. Poznania - zawiadamia, że:

- Przyjmuje się wnioski o stwierdzenie kwalifikacji majstra budowlanego od osób zameldowanych na pobyt stały na terenie miasta Poznania. Wnioski należy składać do właściwego ze względu na zamieszkanie Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej - Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury.
- Osoby nie posiadające odpowiedniego przygotowania technicznego, a zatrudnione na stanowiskach majstrów budowlanych przez okres 6 lat, mogą uzyskać stwierdzenie kwalifikacji fachowych majstra pod warunkiem, że złożą wniosek w terminie do 31 grudnia 1970 r.
- Wszelkie informacje w sprawach związanych z możliwością uzyskania stwierdzenia kwalifikacji majstra udzielane są w Wydziałach Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium Dzielnicy Rady Narodowej.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald” w Poznaniu - zawiadamia członków Spółdzielni, że **ZEBRANIE PRZEDSIĘWZIĘCI** odbędzie się w dniu 16 grudnia 1970 roku o godz. 12 w sali konferencyjnej Domu Kultury MO przy ulicy Grunwaldzkiej 22, IV piętro.

Porządek obrad udostępniom będzie zainteresowanym członkom od dnia 1 XII 1970 roku w biurze Zarządu Spółdzielni, przy ul. Grunwaldzkiej 29 A.

Praca Nauka

Potrzebna pomoc domowa do rocznego dziecka. Mieszkanie zapewnił. Zgłoszenia pod adresem: J. Jaworski, Poznań, Marcejańska 37, tel. 67-11-63, 434483.

Czeladnik szewski zaraz potrzebny, po roku, możliwość objęcia warsztatu. Hetmańska 25. 434666.

Długoletni, doświadczony architekt, uprzedza i poprowadzi Archiwum Zakładowe dla przedsiębiorstw. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 432566.

Przyjmie złotnika. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 432866.

Cieladnik piekarski i uczeń, potrzebni, pełne utrzymanie. Czwojda, Szamotyły, Świerczewskiego 20. 434177.

Przyjmie mycie schodów. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 426193.

Pomoc domowa z referentem, przyjmie. Czyż, Poznań, Szyperska 3 m. 7. 427688.

Przyjmie opiekę nad dzieckiem, we własnym domu. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 427566.

Pomoc domowa na dobrych warunkach, potrzebna. Matejki 66 m. 5. 428877.

Pomoc domowa do 3 osób na stałe potrzebna. Samo dzielny pokój zapewnił. Poznań, ul. Zagrodnicza 30. 429133.

Cukiernik samodzielny po dejmie pracę w dobrych warunkach, na miejscu, lub wyjazd. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 429413.

Mechanika samochodowa o wysokich kwalifikacjach, przyjmie. Swarzędz, Warszawska 9 a. 429866.

Pracownia krawiecka damskiej, przyjmie uczennice lat 18. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 429933.

Starsza uczciwa (dochoząca), szuka pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430177.

Mistrz fotograf z dyplomem, przyjmie pracę lub oczekuje innych propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430202.

Gospodarstwo rolne - za trudni z pełnym utrzymaniem. Matysiak, Poznań, ul. Starołęcka 184. 430243.

Fryzjer męski lub fryzjerka damsko-męska, potrzebni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430593.

Cukiernik oraz cukiernika - renciste i ucznia cukierniczej, powyżej 16 lat, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430923.

Młoda dziewczyna, poszukuje pracy w ogrodnictwie w Poznaniu, względnie bliskiej okolicy, z dobrym dojazdem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431266.

Kierowca kat. III, przyjmie pracę na taksówce, po południu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431323.

Potrzebna pomoc do dziecka, na kilka godzin dziennie. Poznań, Za Groblą 5 m. 8, tel. 518-94. 431693.

Pomoc do dziecka, potrzebna. Mylna 54 a m. 17, godz. 13-20. 431793.

Przyjmie cieladnika piekarskiego, z utrzymaniem lub bez. Józef Gruszczyński, Poznań - Krzeszyski 17. 423593.

Pracownia krawiecka damskiej, przyjmie uczennice lat 18. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 429933.

Starsza uczciwa (dochożąca), szuka pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430177.

Mistrz fotograf z dyplomem, przyjmie pracę lub oczekuje innych propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430202.

Gospodarstwo rolne - za trudni z pełnym utrzymaniem. Matysiak, Poznań, ul. Starołęcka 184. 430243.

Fryzjer męski lub fryzjerka damsko-męska, potrzebni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430593.

Cukiernik oraz cukiernika - renciste i ucznia cukierniczej, powyżej 16 lat, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430923.

Młoda dziewczyna, poszukuje pracy w ogrodnictwie w Poznaniu, względnie bliskiej okolicy, z dobrym dojazdem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431266.

Kierowca kat. III, przyjmie pracę na taksówce, po południu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431323.

Potrzebna pomoc do dziecka, na kilka godzin dziennie. Poznań, Za Groblą 5 m. 8, tel. 518-94. 431693.

Pomoc do dziecka, potrzebna. Mylna 54 a m. 17, godz. 13-20. 431793.

Przyjmie cieladnika piekarskiego, z utrzymaniem lub bez. Józef Gruszczyński, Poznań - Krzeszyski 17. 423593.

Pracownia krawiecka damskiej, przyjmie uczennice lat 18. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 429933.

Starsza uczciwa (dochożąca), szuka pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430177.

Mistrz fotograf z dyplomem, przyjmie pracę lub oczekuje innych propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430202.

Gospodarstwo rolne - za trudni z pełnym utrzymaniem. Matysiak, Poznań, ul. Starołęcka 184. 430243.

Fryzjer męski lub fryzjerka damsko-męska, potrzebni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430593.

Cukiernik oraz cukiernika - renciste i ucznia cukierniczej, powyżej 16 lat, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430923.

Młoda dziewczyna, poszukuje pracy w ogrodnictwie w Poznaniu, względnie bliskiej okolicy, z dobrym dojazdem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431266.

Kierowca kat. III, przyjmie pracę na taksówce, po południu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431323.

Potrzebna pomoc do dziecka, na kilka godzin dziennie. Poznań, Za Groblą 5 m. 8, tel. 518-94. 431693.

Pomoc do dziecka, potrzebna. Mylna 54 a m. 17, godz. 13-20. 431793.

Przyjmie cieladnika piekarskiego, z utrzymaniem lub bez. Józef Gruszczyński, Poznań - Krzeszyski 17. 423593.

Pracownia krawiecka damskiej, przyjmie uczennice lat 18. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 429933.

Starsza uczciwa (dochożąca), szuka pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430177.

Mistrz fotograf z dyplomem, przyjmie pracę lub oczekuje innych propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430202.

Gospodarstwo rolne - za trudni z pełnym utrzymaniem. Matysiak, Poznań, ul. Starołęcka 184. 430243.

Fryzjer męski lub fryzjerka damsko-męska, potrzebni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430593.

Cukiernik oraz cukiernika - renciste i ucznia cukierniczej, powyżej 16 lat, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430923.

Młoda dziewczyna, poszukuje pracy w ogrodnictwie w Poznaniu, względnie bliskiej okolicy, z dobrym dojazdem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431266.

Kierowca kat. III, przyjmie pracę na taksówce, po południu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431323.

Potrzebna pomoc do dziecka, na kilka godzin dziennie. Poznań, Za Groblą 5 m. 8, tel. 518-94. 431693.

Pomoc do dziecka, potrzebna. Mylna 54 a m. 17, godz. 13-20. 431793.

Przyjmie cieladnika piekarskiego, z utrzymaniem lub bez. Józef Gruszczyński, Poznań - Krzeszyski 17. 423593.

Pracownia krawiecka damskiej, przyjmie uczennice lat 18. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 429933.

Starsza uczciwa (dochożąca), szuka pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430177.

Mistrz fotograf z dyplomem, przyjmie pracę lub oczekuje innych propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430202.

Gospodarstwo rolne - za trudni z pełnym utrzymaniem. Matysiak, Poznań, ul. Starołęcka 184. 430243.

Fryzjer męski lub fryzjerka damsko-męska, potrzebni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430593.

Cukiernik oraz cukiernika - renciste i ucznia cukierniczej, powyżej 16 lat, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430923.

Młoda dziewczyna, poszukuje pracy w ogrodnictwie w Poznaniu, względnie bliskiej okolicy, z dobrym dojazdem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431266.

Kierowca kat. III, przyjmie pracę na taksówce, po południu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431323.

Potrzebna pomoc do dziecka, na kilka godzin dziennie. Poznań, Za Groblą 5 m. 8, tel. 518-94. 431693.

Pomoc do dziecka, potrzebna. Mylna 54 a m. 17, godz. 13-20. 431793.

Przyjmie cieladnika piekarskiego, z utrzymaniem lub bez. Józef Gruszczyński, Poznań - Krzeszyski 17. 423593.

Pracownia krawiecka damskiej, przyjmie uczennice lat 18. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 429933.

Starsza uczciwa (dochożąca), szuka pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430177.

Mistrz fotograf z dyplomem, przyjmie pracę lub oczekuje innych propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430202.

Gospodarstwo rolne - za trudni z pełnym utrzymaniem. Matysiak, Poznań, ul. Starołęcka 184. 430243.

Fryzjer męski lub fryzjerka damsko-męska, potrzebni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430593.

Cukiernik oraz cukiernika - renciste i ucznia cukierniczej, powyżej 16 lat, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430923.

Młoda dziewczyna, poszukuje pracy w ogrodnictwie w Poznaniu, względnie bliskiej okolicy, z dobrym dojazdem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431266.

Kierowca kat. III, przyjmie pracę na taksówce, po południu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431323.

Potrzebna pomoc do dziecka, na kilka godzin dziennie. Poznań, Za Groblą 5 m. 8, tel. 518-94. 431693.

Pomoc do dziecka, potrzebna. Mylna 54 a m. 17, godz. 13-20. 431793.

Przyjmie cieladnika piekarskiego, z utrzymaniem lub bez. Józef Gruszczyński, Poznań - Krzeszyski 17. 423593.

Pracownia krawiecka damskiej, przyjmie uczennice lat 18. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 429933.

Starsza uczciwa (dochożąca), szuka pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430177.

Mistrz fotograf z dyplomem, przyjmie pracę lub oczekuje innych propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430202.

Gospodarstwo rolne - za trudni z pełnym utrzymaniem. Matysiak, Poznań, ul. Starołęcka 184. 430243.

Fryzjer męski lub fryzjerka damsko-męska, potrzebni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430593.

Cukiernik oraz cukiernika - renciste i ucznia cukierniczej, powyżej 16 lat, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430923.

Młoda dziewczyna, poszukuje pracy w ogrodnictwie w Poznaniu, względnie bliskiej okolicy, z dobrym dojazdem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431266.

Kierowca kat. III, przyjmie pracę na taksówce, po południu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431323.

Potrzebna pomoc do dziecka, na kilka godzin dziennie. Poznań, Za Groblą 5 m. 8, tel. 518-94. 431693.

Pomoc do dziecka, potrzebna. Mylna 54 a m. 17, godz. 13-20. 431793.

Przyjmie cieladnika piekarskiego, z utrzymaniem lub bez. Józef Gruszczyński, Poznań - Krzeszyski 17. 423593.

Pracownia krawiecka damskiej, przyjmie uczennice lat 18. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 429933.

Starsza uczciwa (dochożąca), szuka pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430177.

Mistrz fotograf z dyplomem, przyjmie pracę lub oczekuje innych propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430202.

Gospodarstwo rolne - za trudni z pełnym utrzymaniem. Matysiak, Poznań, ul. Starołęcka 184. 430243.

Fryzjer męski lub fryzjerka damsko-męska, potrzebni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430593.

Cukiernik oraz cukiernika - renciste i ucznia cukierniczej, powyżej 16 lat, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430923.

Młoda dziewczyna, poszukuje pracy w ogrodnictwie w Poznaniu, względnie bliskiej okolicy, z dobrym dojazdem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431266.

Kierowca kat. III, przyjmie pracę na taksówce, po południu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431323.

Potrzebna pomoc do dziecka, na kilka godzin dziennie. Poznań, Za Groblą 5 m. 8, tel. 518-94. 431693.

Pomoc do dziecka, potrzebna. Mylna 54 a m. 17, godz. 13-20. 431793.

Przyjmie cieladnika piekarskiego, z utrzymaniem lub bez. Józef Gruszczyński, Poznań - Krzeszyski 17. 423593.

Pracownia krawiecka damskiej, przyjmie uczennice lat 18. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 429933.

Starsza uczciwa (dochożąca), szuka pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430177.

Mistrz fotograf z dyplomem, przyjmie pracę lub oczekuje innych propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430202.

Gospodarstwo rolne - za trudni z pełnym utrzymaniem. Matysiak, Poznań, ul. Starołęcka 184. 430243.

Fryzjer męski lub fryzjerka damsko-męska, potrzebni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430593.

Cukiernik oraz cukiernika - renciste i ucznia cukierniczej, powyżej 16 lat, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430923.

Młoda dziewczyna, poszukuje pracy w ogrodnictwie w Poznaniu, względnie bliskiej okolicy, z dobrym dojazdem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431266.

Kierowca kat. III, przyjmie pracę na taksówce, po południu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431323.

Potrzebna pomoc do dziecka, na kilka godzin dziennie. Poznań, Za Groblą 5 m. 8, tel. 518-94. 431693.

Pomoc do dziecka, potrzebna. Mylna 54 a m. 17, godz. 13-20. 431793.

Przyjmie cieladnika piekarskiego, z utrzymaniem lub bez. Józef Gruszczyński, Poznań - Krzeszyski 17. 423593.

Pracownia krawiecka damskiej, przyjmie uczennice lat 18. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 429933.

Starsza uczciwa (dochożąca), szuka pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430177.

Mistrz fotograf z dyplomem, przyjmie pracę lub oczekuje innych propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430202.

Gospodarstwo rolne - za trudni z pełnym utrzymaniem. Matysiak, Poznań, ul. Starołęcka 184. 430243.

Fryzjer męski lub fryzjerka damsko-męska, potrzebni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430593.

Cukiernik oraz cukiernika - renciste i ucznia cukierniczej, powyżej 16 lat, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430923.

Młoda dziewczyna, poszukuje pracy w ogrodnictwie w Poznaniu, względnie bliskiej okolicy, z dobrym dojazdem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431266.

Kierowca kat. III, przyjmie pracę na taksówce, po południu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431323.

Potrzebna pomoc do dziecka, na kilka godzin dziennie. Poznań, Za Groblą 5 m. 8, tel. 518-94. 431693.

Pomoc do dziecka, potrzebna. Mylna 54 a m. 17, godz. 13-20. 431793.

Przyjmie cieladnika piekarskiego, z utrzymaniem lub bez. Józef Gruszczyński, Poznań - Krzeszyski 17. 423593.

Pracownia krawiecka damskiej, przyjmie uczennice lat 18. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 429933.

Starsza uczciwa (dochożąca), szuka pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430177.

Mistrz fotograf z dyplomem, przyjmie pracę lub oczekuje innych propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430202.

Gospodarstwo rolne - za trudni z pełnym utrzymaniem. Matysiak, Poznań, ul. Starołęcka 184. 430243.

Fryzjer męski lub fryzjerka damsko-męska, potrzebni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430593.

Cukiernik oraz cukiernika - renciste i ucznia cukierniczej, powyżej 16 lat, przyjmie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430923.

Młoda dziewczyna, poszukuje pracy w ogrodnictwie w Poznaniu, względnie bliskiej okolicy, z dobrym dojazdem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431266.

Kierowca kat. III, przyjmie pracę na taksówce, po południu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 431323.

Potrzebna pomoc do dziecka, na kilka godzin dziennie. Poznań, Za Groblą 5 m. 8, tel. 518-94. 431693.

Pomoc do dziecka, potrzebna. Mylna 54 a m. 17, godz. 13-20. 431793.

Przyjmie cieladnika piekarskiego, z utrzymaniem lub bez. Józef Gruszczyński, Poznań - Krzeszyski 17. 423593.

Pracownia krawiecka damskiej, przyjmie uczennice lat 18. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 429933.

Starsza uczciwa (dochożąca), szuka pracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430177.

Mistrz fotograf z dyplomem, przyjmie pracę lub oczekuje innych propozycji. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 430202.

Gospodarstwo rolne - za trudni z pełnym utrzymaniem. Matysiak, Poznań, ul. Starołęcka 184. 430243.

Hożne

Wspólnika do hodowli kaczek, poszukuję. Dysponuję świetnymi warunkami. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43401g

Mechaniczne cyklowanie i konserwacja parkietów — nadajemy trwałe lustrzane polysy — wykonujemy usługi ekspresowo. Tel. 738-42. 43375g

Maszyny do szycia naprawia z gwarancją — Warsztat Mechaniczny, Gwarant Ludowej 42. 42533g

Przewodzą przedsiębiorstwo transportowe, dokonują wszelkich przewozów. Poznań, tel. 633-57. 43278g

Starszemu bezdzietnemu małżeństwu dam pod opiekę — pięcioletnie dziecko. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43283g

Oddam garaż ogrzewany z kanałem. Poznań, ul. Wietzowa 77. 43299g

Pokój, utrzymanie, opieka fachową dam osobliwej osobie. Puszczkowo — tel. 265 lub adres wskaże „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 43371g

Posiadam furgonetkę, oczekuję propozycji. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42680g

Warsztat samochodowy — sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 42755g

Kupię zakład fryzjerski w Poznaniu lub okolicy, względnie wynajmę lokal na zakład. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 42876g

Maszynki do podnoszenia oczek, igły automatyczne — poleca Mechanika Precyzyjna. Poznań, 27 Grudnia 5. 42882g

Szyjemy miarowe sztywne futra, płaszcze, Czerwonej Armii 9, podwórze. 42948g

Wrzasciwcom lub zakłom, wynajmę 5 pokoi, na okres letni nad morzem. Struk, Władysława Wojskiewicza 1. 43054g

Uwaga, posiadacz Siren 104, nowoset, regulowane z wnętrza pojazdu, przesyłamy wlotu powietrza (za luzem). Wyrób i zakładanie na poczekaniu — Szewcowa 45 a. 43119g

Garaż oddam w dzierżawę. Dzierżyńskiego 108 a m. 7. 42 8 09g

Pompy, sprężarki, obrabarki, maszyny rolnicze — naprawiam, konserwuję warsztat mechaniczny — Pilewska, Południowa 15. 43153g

Nowo otwarty warsztat mechaniczny pojazdów, polecam swoje usługi. Poznań — Osiedle Warszawskie, Kruszycka 17, tel. 717-73. 43193g

Zakład WSP Usługi, polecam swoje usługi w zakresie blacharstwa samochodowego. Poznań — Ławica, Pozdawnicka 8 a. 43233g

Poszukuję garażu w okolicy Łazarza. Tel. 328-44 do godz. 19. 42764g

UWAGA!

Okazyjna sprzedaż premiowa

W SKLEPACH MHD ARTYKUŁAMI
WŁÓKIENNICZYMI I ODZIEŻOWYMI w Poznaniu

DLA PAŃ

przy ul. DZIERŻYŃSKIEGO 13, narożnik Długiej:
damskie płaszcze, kurtki, sukienki, spódnice, spodnie i dodatki galanteryjne.

DLA PANÓW

- ◆ przy ul. 27 GRUDNIA 12 —
ubrania, płaszcze, kurtki na wzrost 160—165 cm
- ◆ przy ul. KANTAKA 1 —
ubrania, płaszcze, kurtki na wzrost 170—175 cm
- ◆ przy al. MARCINKOWSKIEGO 19 —
ubrania, płaszcze, kurtki na wzrost 180—185 cm

WYGRANE PREMIE

WREZCZAMY ZARAZ PRZY ZAKUPIE.

Bogate zaopatrzenie w najnowsze modele zapewni
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
TEKSTYLNIO-ODZIEŻOWE W POZNANIU

K7373

UWAGA!

Spółdzielnia Pracy „SAMOCHÓD” Poznań,
ul. Jackowskiego 49 — tel. 427-42

WYKONUJE DLA LUDNOŚCI WSZELKIE USŁUGI

wchodzące w zakres napraw samochodów marki „Warszawa”,
„Nysa” i „Zuk”.

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ
I KRÓTKIE TERMINY.

K7982

Pracownicy poszukiwani

TRZECH STARSZYCH MAGAZYNIERÓW ze znajomością branży żelaza i stali — zatrudni natychmiast „Centrostal” — Rejonowy Oddział w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 3, pokój 301. K8080

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 146/150 — przyjmie zaraz: — SPRZĄTACZKI.

Zgłoszenia przyjmuje się w pokoju 67, I piętro. K8027

Zarząd Wielkopolskiej Spółdzielni Ogrodniczej w Poznaniu — zatrudni zaraz
11 PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH w magazynie na Podolanach.
Warunki przyjęcia do omówienia w kadrach przy ul. Szkolnej 13. K8022

SKŁADACZA RĘCZNEGO (zecerka — zecerka) osobę samotną do Zakładu Graficznego w Szczecinku — zakwaterowanie w pokoju służbowym — zaraz przyjmą Zakłady Usługowo-Wytwórcze w Słupsku, ul. Kilińskiego 40 — tel. 48-77. K8008

Spółdzielnia Zdrowia Wilkowo Polskie, pow. Kościan — zatrudni z dniem 1 stycznia 1971 r.

LEKARZA MEDYCYNĘ.
Uposażenie w/w stawek obowiązujących w spółdzielni plus do 35 proc. prowizji miesięcznie.

Spółdzielnia zapewnia mieszkanie 3 pokoje z kuchnią w nowym osiedlu.
Zgłoszenia kierować pod adresem spółdzielni, tel. Wilkowo Polskie nr 8. K8068

Wojewódzka Kolumna Transportu Sanitarnego w Poznaniu, ul. Rycerska 10, telefon 67-20-13 — zatrudni zaraz:

— ROBOTNIKA GOSPODARCZEGO,
— SPRZĄTACZKĘ,
— KIEROWCÓW z I i II kat. prawa jazdy.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K8004

Dnia 19 listopada 1970 r. odeszła od nas na zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, siostra, teściowa, szwagierka, babcia, ciocia i prababcia

WERONIKA TROSCZYŃSKA

z domu AGACIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Kochanowskiego 23 m. 1. 43440g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 19 listopada 1970 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy, najdroższy i nigdy niezapomniany syn, tatuś, brat i szwagier, przeżywszy lat 44

inż. MIECZYSLAW LABACKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 15 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W smutku pogrążeni
rodzice, córka, siostra, brat, bratowa i szwagier
43441g

† W dniu 20 listopada 1970 r. po krótkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., zmarł nasz najdroższy, najlepszy i nigdy niezapomniany ojciec, śp.

ANTONI GRONOSTAJ

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
córki z rodziną
Poznań, Małeckiego 35 m. 6. 43436g

Budownictwo wiejskie wymaga pełniejszego nadzoru

Z obrad sesji PRN w Kole

Jednym z ważniejszych punktów obrad ostatniej sesji PRN w Kole była sprawa rozwoju budownictwa wiejskiego w powiecie.

W minionym roku wybudowano tutaj 229 budynków mieszkalnych, 252 inwentarskie oraz 212 gospodarczych. Jeżeli w następnych latach takie tempo się utrzyma, znikną wreszcie strzechy słomiane — główne przyczyny pożarów.

Zależać to będzie przede wszystkim od lepszego zaopatrzenia w niektóre materiały budowlane, np. cegłę pełną. W ubiegłym roku rolnicy sami wypalili 321 tysięcy sztuk cegły i wykonali 750 tysięcy sztuk pustaków. Zwiększenie produkcji cegły systemem gospodarczym jest niezbędne dla dalszego rozwoju budownictwa wiejskiego.

Obserwuje się jednak pewną samowolę na budowach wiejskich, w poważnym stopniu zakłócającą planowe przeprowadzenie materiałów budowlanych. Stwierdzono, że rolnicy prowadzili około 150 budów, bez wymaganej dokumentacji. Dzieje się tak przede wszystkim w miejscowościach

odległych od siedziby władz powiatowych. Majster, znający przepisy budowlane, nie powinien wyrazić zgody na odstąpienie od dokumentacji, rzemieślnik zaś nie powinien podejmować się wykonania budynku bez dokumentacji.

Wkrótce zostanie zorganizowana narada instruktorska z murarzami, zarejestrowanymi w powiecie, poświęcona omówieniu tych spraw.

Rolnicy nie mają ponadto przekonania do stosowania przy budowach stropów z elementów prefabrykowanych. Upředzenie to całkiem nieuzasadnione, ponieważ koszt budowy tych stropów jest znacznie niższy, a poza tym są one bardziej wytrzymałe.

Trzeba też zwiększyć kontrolę przy rozdziale materiałów budowlanych, m. in. blachy. (lg)

Spotkanie

z nauczycielami

W kinie „Halszka” w Szamotach odbyła się akademia z okazji Dnia Nauczyciela, na którą przybyli wychowawcy ze wszystkich szkół powiatu szamotulskiego, goście z Kuratorium OSP oraz przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych powiatu.

Nauczycieli powitał I sekretarz KP PZPR B. Stachowiak, a okolicznościowy referat wygłosił przewodniczący Prezydium M. Dobkiewicz. Wśród odznaczonych nauczycieli Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Marian Sztuba. W części artystycznej wystąpili artyści teatru i estrady z Poznania oraz „Piwnicy pod Baranami” z Krakowa. (mr)

W Wilczynie

Pierwsza „Niedziela na wsi”

Do tradycji już weszło organizowanie przez Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Poznaniu i współorganizatorów konkursu czytelniczego „Złoty kłosa dla twórcy — srebrne dla czytelników” dorocznych imprez pod nazwą „Niedziela na wsi”. W nowym sezonie kulturalno-oświatowym inauguracyjną wojewódzka tych imprez odbędzie się dzisiaj, 22 listopada w Wilczynie, pow. Konin.

Przy współudziale gospodarzy: Prezydium GRN i Gromadzkiej Biblioteki Publicznej przygotowano bogaty program

☆ Okazuje się, że wybór miejsca sylwestrowej zabawy na 7 tygodni przed jej terminem — to już zbyt późno. Lokale, podlegające PZG-Kawiarzom, uległy ostatniego dnia roku bałce dla 1900 osób, zaś restauracje, dysponujące stałymi zespołami muzycznymi (np. „WZ”, „Wrzós”, „Prasowa”) zarezerwowały miejsca przy stołach dla gości indywidualnych. W ośmiu innych lokalach bawić się będą przedświąteczne różne instytucje. Pozostali zaś oczywiście we własnych domach...

☆ Spacerując w pobliżu Bogdanki można było ostatnio zobaczyć wiele martwych, pływających po powierzchni rzeki — ryb. Jak się okazało, przyczyną tego stanu była awaria sieci kanalizacyjnej przy ul. Wawrzyńca. Sieć ta jest przeciążona, nie dziwnego zatem, że się psuje. Zdecydowano się skierować wodę z pełniętych rur do Bogdanki aby nie dopuścić do zanieczyszczenia rzeki. Inna sprawa, że zanieczyszczenie w naszych rzekach z różnych przyczyn — to sprawa bynajmniej nierzadka.

☆ „Projekty” uniwersyteckiego miasteczka, jakie ma powstać na Marcellinie, wchodzą w fazę coraz bardziej konkretnych prac. Pierwszym wzniesionym tam obiektem będzie Collegium Philosophicum — gmach o kubaturze ponad 70 tys. m sześć. Przy szłyby wygłąd miasteczka uniwersyteckiego zgodny będzie z projektem zespołu Politechniki Warszawskiej, który uzyskał I miejsce w konkursie, rozpisany w 1968 roku przez SARP.

☆ Na Politechnice Poznańskiej uruchomiono czwarty kierunek studiów doktoranckich z zakresu elektroniki.

☆ W najbliższym czasie otwarty zostanie — po przebudowie — poznański Dom Dziecka przy pl. Wolności, następnie zaś — przy ul. Przybyszewskiego — salon „Mody Polskiej”.

pierwszej „Niedzieli”. M. in. odbędzie się olimpiada wiedzy rolniczej, wystawa malarsko-rzeźbiarskiej twórczości regionalnej powiatu konińskiego, wystawa książek i czasopiśm, kiermasz i loteria książkowa, wystawa pn. „Postęp w gospodarstwie domowym”.

Z mieszkańcami Wilczyna spotka się popularna autorka książek o Wietnamie Monika Warneńska, w sali OSP wystąpi artysta Teatru Polskiego w Poznaniu, Janusz Greber a dla dzieci recital poetycki przygotowała Maria Stochaj. (zd)

Poznańskie Zakłady Przem. Spirytusowego

w Poznaniu, ul. Komandoria 5
zawiadamiają P. T. przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne, że dla ułatwienia im zaopatrzenia się w denaturat — prowadzą

sprzedaż denaturatu luzem

(niebutelkowanego)

Odbioru denaturatu należy dokonywać własnym środkiem transportu do naczyn własnych, na podstawie pisemnego zamówienia i upoważnienia.

Magazyn czynny jest codziennie w godz. od 7—13 w soboty od godz. 7—11, z wyjątkiem ostatnich 2 dni każdego miesiąca.

K7869

Przetargi

Handlowa Spółdzielnia Inwalidów „Równość” w Poznaniu, ul. Walki Młodych 3 — OGŁASZA PRZETARG na zakup

3 MASZYN LICZACYCH — sumatorów marki „Olivetti” Summa Quanta lub produkcji NRD „Ascota” 110, 114.

Oferty należy składać w sekretariacie Spółdzielni przy ul. Walki Młodych 3, pokój 2.

Otwarcie ofert nastąpi w 10 dniu po ogłoszeniu przetargu o godz. 13 w siedzibie Zarządu Spółdzielni, pokój 3.

W przetargu mogą brać udział jednostki gospodarki uspołecznionej oraz osoby prywatne.

Zastrzegam prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K8100

Spółdzielnia Pracy — Zakłady Przemysłu Motoryzacyjnego „Silnik” — Poznań, ul. Jeleniogórska 8, telefon 67-20-39 — OGŁASZA PRZETARG KOOPERANTA

NA OBRÓBKĘ CIEPŁA blasz tarczy sprężel „Star 25” oraz Skoda 706 — średnica blachy — od 280 do 350 mm — grubość blachy — 2 mm

Miesięcznie do obróbki ca 4.000 szt. w roku 1970 oraz 1971.

Do odpuszczania Spółdzielnia dostarczy własne oprzyrządowanie.

O zgłaszanie się prosimy zakłady państwowe oraz jednostki gospodarki uspołecznionej.

Otwarcie ofert — dnia 10. XII, 1970 r.

Szczegółowych informacji udziela Dział Głównego Technologa Spółdzielni Pracy „Silnik” — Poznań, ul. Jeleniogórska 8, w godz. od 7—14, telefon 67-20-39. K8036

GŁOS WIELKOPOLSKI

REDAGUJE KOLEGIUM: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego) Mieczysław Skanski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego).
• Telefon: 611-21 łączą wszystkie działy. Redaktor naczelnego 657-76. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji: 648-85.
Sekretariat: 657-76 w godz. 9—16. Dział łączności z czytelnikami: 657-18. Dział korespondencji: 659-39. Redakcja nocna: 430-73 i 453-31.
• Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. • Biuro Ogłoszeń: Poznań, Grunwaldzka 19, tel. 452-89 i 611-21.
• Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. • Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-2

Spotkanie w KW PZPR

Wczoraj odbyło się w Komitecie Wojewódzkim PZPR w Poznaniu spotkanie członków Klubu Dziennikarzy Sportowych z przedstawicielami Wydziału Propagandy i Kultury KW: zastępcą kierownika Stefanem Nowakiem oraz Kazimierzem Grajewskim.

W dyskusji, jaka rozwinęła się podczas spotkania po ruszeniu wielu aktualnych zagadnień nurtujących sport wielkopolski, zwłaszcza tak popularną dyscyplinę, jak piłka nożna. Dyskutanci po święcili również sporo mniej sra pracy wychowawczej wśród sportowców.

W swoim wystąpieniu S. Nowak podkreślił rolę działów sportowych poznańskich gazet, radia i telewizji oraz Klubu Dziennikarzy Sportowych w pracy nad podniesieniem poziomu naszego sportu. (s)

Boks

„Stara gwardia” na mecz z Anglią

W pierwszych dniach przyszłego miesiąca czekała reprezentacja bokserska Polski dwa spotkania na terenie Anglii. W dniu 3 grudnia w Albert Hall w Londynie odbędzie się mecz Polska — Anglia, a 5 grudnia w Bristolu spotkanie rewanżowe.

Na wyjazd do Anglii kandyduje 20 pięcioraz. Większość z nich to znani i rutynowani zawodnicy. Jedynie w wagach lekkiej i półśredniej, które w chwili obecnej należą do słabszych kategorii w naszym pięściarstwie kandyduje młodzi zawodnicy.

A oto kandydaci do reprezentacji: waga musza — Skrzypczak, Jagielski, Witke; kogucia — Koszka, Gotfryd; piórkowa — Prochoń, Tomczyk; lekka — Osztab, Heider; lekkopółśrednia — Kulej, Dubisz; półśrednia — Zakrzewski, Krzywosz; lekkośrednia i średnia — Rudkowski, Stachurski, Skoczowski; półciężka — Dragan, Gortat; ciężka — Treła, Denderys.

W dniu 20 grudnia w Opolu, bokserska reprezentacja Polski stoczy bardzo trudny pojedynek z reprezentacją Rumunii. (PAP)

LISTOPAD	Cecylii
22 Niedziela	Klemens
23 Poniedziałek	Święto: 7.08—15.35

TEATR

W POZNANIU

NIEDZIELA

POLSKI — g. 14 „Igraszkę trefną i miłości” (przedst. zamkn.). g. 19 „Igraszkę trefną i miłości”; NOWY — g. 19 „Pierścien wielkiej damy”; OPERA — g. 11 „Gruziński Zespół Rewiowy”; OPERETKA — g. 15 „Madame Butterfly”; g. 19 „Da ma od Maxima”; MARCINEK — g. 17 „Teatr Pietruszki”.

W poniedziałek teatry nieczynne.

W WOJEWÓDZTWIE

NIEDZIELA

KALISZ: „Moralność pani Dulskiej”.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

CHODZIEŻ: Ceramik: „Fanfan Tulipan” i „Bocaccio”; Noteć: „Człowiek w pięknej krawacie”; CZARNKÓW: „Nowy”, poniedziałek: „Gostyn”; ANGELIKA i sultan: „Gang Olsena”, poniedziałek: „Buntownik bez powodu”; KALISZ: Kosmos: „Skradzione pocałunki”, niedziałek: „Jak zdobyto dziki zachód”, poniedziałek: „Krwawy tropem”; Oaza: „Sparakus”; Stylowe: „Dziwczyna z pi stoletem”; KEPNO: „W pełnym słońcu” i „Czarny wiatr”, poniedziałek: „Kłódawa”; Skradziono nie pocałunki”, poniedziałek: „Kłódawa”; KOŁO: „Ruchomy cel”, poniedziałek: „Jesiń Chyrenów”; Dom Kultury: „Mordera zostawia ślad”; KROTOSZYN: „Raj na ziemi”, poniedziałek: „Mordera”; MIEDZYSZCZÓW: „Pojeźdźnik w słońcu”, poniedziałek: „Rozbójnicy sycylijscy”; OSTROW ROKA: „Abel twój brat”; SŁONEC: „Zabójcy”; OSTRESZCZÓW: „Znicz olimpijski”, poniedziałek: „Pięta Ikar”; W królestwie ducha gór: „Tyłko umarły odpowie”, poniedziałek: „Inwazja potworów”; Koral: „Lokis”, poniedziałek: „Che — opowieści o Guevarze”; PLESZEW: „Moto”, poniedziałek: „Złoty”; RACIWI: „Złoty”, poniedziałek: „Rych”.

Sport sport sport

Zimowy sprzęt sportowy na półkach sklepowych

Tradycyjnie już w październiku i listopadzie, a więc w miesiącach poprzedzających nadejście zimy, wzrasta zainteresowanie sprzętem zimowym. Jednak prawdziwi najeźdźcy sklepów prowadzą zimowy sprzęt sportowy w momencie, kiedy spadnie pierwszy śnieg.

Jak wynika z opinii meteorologów, w każdej chwili można spodziewać się opadów białego puchu. W związku z tym zwróćmy się do dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Artykułami Papierniczymi i Sportowymi Edmunda Roszaka z pytaniem, jak wielkopolski handel przygotował się do nadchodzącej zimy?

W ciągu ostatnich lat obserwujemy duży wzrost zainteresowania mieszkanców naszego województwa zimowym sprzętem sportowym. Kiedy przed 5-7 laty sprzedawaliśmy przede wszystkim sanki i trochę łyżew, to obecnie klienci interesują się również nartami, butami, odzieżą sportową, butami z łyżwami itp. Od 1965 roku nastąpił trzykrotny wzrost wartości sprzedawanego przez nas sprzętu. W 1969 roku zamówiliśmy 49 tys. sztuk różnego rodzaju sprzętu, a w br. — 62 tys.

Oceniając sytuację w sklepach i magazynach, trzeba stwierdzić, że jesteśmy lepiej przygotowani do sezonu. Najwięcej sprzedajemy sanek. W tym roku sprzedajemy sanki jedno- i dwuosobowe —

Porozumienie między związkami sportowymi NRD i NRD

W piątek odbyły się w Monachium rozmowy pomiędzy przedstawicielami Niemieckiego Związku Sportowego (DTSB) i Niemieckiego Związku Sportowego NRD (DSB). Na czel delegacji władz sportowych NRD uczestniczyli w obradach przewodniczący DTSB Manfred Ewald, a na czel delegacji DSB Willi Daume. Osiągnięto porozumienie, że w przyszłości związki sportowe obydwu krajów będą występowały ze wspólnymi inicjatywami w dziedzinie sportu. Prezes DTSB, Manfred Ewald oświadczył, że równo prawne stosunki oparte na zasadach wzajemnego poważania i uznania wymagały ze strony DSB rezygnacji z wszystkich form ingerencji w sprawę sportu NRD. (PAP)

drewniane, metalowe, składane z pokrowcem, które w kilka minut można złożyć w niewielką paczkę, półwycieczkowe oraz sanki z oparciem, przeznaczone dla najmłodszych entuzjastów zimy. Nie będzie natomiast sanek fotelikowych, gdyż w skali kraju zbyt był minimalny i producent zaniechał wytwarzania tego typu. W sumie dysponujemy będziemy około 10 tys. sztuk sanek i to powinno w pełni zaspokoić zapotrzebowanie rynku.

— A jak przedstawia się sprawa z łyżwami, również popularnym sprzętem zimowym jak sanki?

— Najwięcej łyżew sprzedajemy w czasie, kiedy następują pierwsze mrozy i przed Gwiazdka, bo wiele osób kupuje tego typu sprzęt jako prezent pod choinkę. W ostatnich latach zmienił się znacznie asortyment najbardziej poszukiwanych łyżew. Kupujący pytają się przede wszystkim o buty z łyżwami i to zarówno do jazdy figurowej jak i hokejowej. Nie powinniśmy mieć większych kłopotów z zaspokojeniem popytu.

Gorzej natomiast przedstawia się sprawa z łyżwami popularnymi „Junak”, wkręcanymi w obcas i „Łodowie”. Zakłady w Myszkowie zaprzestały produkcji takich łyżew, natomiast Wrocławskie Wytwórnia Sprzętu Sportowego ma kłopoty z uruchomieniem produkcji. Jeżeli w najbliższych tygodniach nie nastąpią tam jakieś zasadnicze zmiany, to pod koniec grudnia może popularnych łyżew zabraknąć w sklepach.

— Rosnie również zainteresowanie nartami i butami narciarskimi. Czy sklepy posiadają odpowiednią ilość tego towaru?

— Z nartami nie mamy kłopotów, ale tylko w odniesieniu do zjazdowych i slalomowych. Wysokiej jakości „Wierchy” i „Rysy” oraz narty metalowe zadowolą najbardziej wybrednego klienta. Również buty mamy wysokiej jakości i to zarówno sznurowane jak i z pianą na klamry. Niestety, nie ma popularnych nart młodzieżowych — biegówek, o które tak do-

pominają się szkoły. Tych dostaliśmy zaledwie 50 par. Nie przewidujemy natomiast kłopotów z nartami dziecięcymi, kijami i karami hokejowymi, włączając w to piecznikowymi do nart typu „Kadra-3” (nowe „Alfy” nadejdą w I kwartale 1971 roku) oraz odzież. Dysponujemy męskimi spodniami elastycznymi, a za kilka dni nadejdą damskie. Są również w sklepach pewne ilości kurtek ortalo-nowych.

Notował: MACIEJ STABROWSKI

Turniej kręglarski w Poznaniu

Jedną z najatrakcyjniejszych, tegorocznych imprez krajowych w kręglarstwie, będzie ogólnopolski turniej w dniach 28 i 29 bm. w Poznaniu (na torach KS Energetyk), organizowany przez TKKF, WKZZ oraz Federację Sportową Spółnia.

Turniej będzie miał podwójny charakter: 1) rozgrywek ogólnopolskich — drużynowych reprezentacji męskich i żeńskich z sekcji całego kraju, bez względu na przynależność organizacyjną — o pucharze przechodnie Zarządu Głównego TKKF; 2) rozgrywek wojewódzkich — drużynowych (męskich i żeńskich) reprezentacji ognisk TKKF Wielkopolski o pucharze przechodnie ZW TKKF i federacji Spółnia.

W turnieju mogą brać udział 3 osobowe drużyny. W klasyfikacji zespołowej mężczyźni muszą wykonać 180 rzutów, kobiety — 120, w klasyfikacji indywidualnej od powiednie po 60 i 40 rzutów.

Udział zawodników zapowiada się bardzo licznie. Obowiązuje ich, podobnie jak w innych dyscyplinach sportowych, jednolity strój.

W kraju najbardziej rozpowszechnione jest kręglarstwo w Wielkopolsce, gdzie od kilkunastu lat przeprowadza się mistrzostwa I i II ligi. W okręgu poznańskim zarejestrowanych jest 10 sekcji, liczących przeszło 500 kręglarzy, w tym również kobiety. W Krakowie istnieje 4 sekcje, ponadto czynne są sekcje na Śląsku, Pomorzu i w Lublinie.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz

fale krótkie, pasma 20, 31, 41 i 49 m; 8.15 „Entleczki — petelicki”; 8.35 Niedzielne rytmy; 9 „Jaszczur” — odc. 3 pow.; 9.10 Melodie z dżonglerii; 9.35 Oferty kolekcjonerów — Ikar; 10 Nowe, nowe i najnowsze; 10.40 „Jak na szpilkach” — magazyn satyryczny; 11 Transmisje najciekawszych spotkań bokserskich oraz piłki nożnej; z Wrocławia spotkanie bokserskie o mistrzostwo I ligi Gwardia Wrocław — Legia Warszawa; z Warszawy spotkanie bokserskie o mistrzostwo I ligi Gwardia Warszawa — Turów Bogatynia; z Katowic piłka nożna I liga Zagłębie Sosnowiec — Legia Warszawa; 13 Walter and Connie — rozmówki angielskie; 13.15 4/4 — magazyn; 14.20 „Peryskop” — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Spotkanie z A. Boguckim; 15.15 Rock and roll naszych dni; 15.30 „Alojzydas” — czyli zew krwi”; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Sidney i bluesy; 16.40 „Dziwne i ciekawe”; 17.00 „Jaszczur” — odc. 4 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Pogwarki u Szymona; 18.15 Polonia Śpiewa; 18.35 Kronika zespołu „Bossa Rio”; 19 „Kuzyniec Lymon” — słuch.; 19.31 Mini-max — czyli minimum słów, maksimum humoru; 20 „Samobójstwa” — humorystyczny kadrage; 20.20 Zapomniane konc. fortep.; 21 „Kozłuch” — konc. D-dur; 21 Guy Beart w starej piosence francuskiej; 21.15 O rozkoszach popularności — opowiada J. Brosziewicz; 21.25 Melodie z autografem St. Mikulskiego; 21.50 Opera K. M. Webera „Wolny strzelec”; 22.08 Śpiewa Maria Kotarska; 22.35 Mistrzowie stylu sweet; 23.05 Poezja królów nadbaltyckich; 23.15 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Mikołaj Śliczenko.

WIADOMOŚCI: 5, 7, 8, 9, 12, 13, 14, 18, 30, 22.

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I:

Fala 1322 m: 8.15 Show w rannych pantoflach (c.d.); 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dłaczego w wieku przedszkolnym „Ja kurczak” — ty kurczak”; — fragm. książki G. Usacza i J. Czepowickiego; 10.20 Radioniedziela — informacja i zaprasza; 10.35 Radiowa piosenka miesiaca; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Anegdota i fakty; 12.15 Wiosna autobus; 12.30 Co gra w Paryżu; 12.30 „Graj, graczy abyś mógł”; 14 Radioniedziela — najlepsze z ich repertuaru; 14.30 W Jeziarach; 15 Konc. żywe; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń niedzieli; 16.20 Teatr PR „Szkoła nieuczniaka Kuranta”; słuch.; 17.20 Muzyka w kielichu wspomnień; 17.40 Gra Zespołu Rozgł. Śląskich; 18.05 „Śpiewajcie dla nas”; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 Maty siatkowe; 21 Muzyka taneczna; 21.30 Radiowariety; 22.30 Muz. rozrywkowa; 23.10 Niedziela estrada ork. tan. i piosenkarzy; 0.10 Program nocny z Rozgł. PR w Rzeszowie.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12, 13, 14, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 5, 5.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz:

8.05 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska Niedziela; 12.30 Poranek symf. muz. barokowej; 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie; 15 Radiowy Teatr Młodych „Komisarz Mejdziel prowadzi śledztwo”; słuch.; 15.30 Radioniedziela — Baj bajeczki — konc. dla dzieci; 16.30 Konc. chopinowski z nagr. Barbary Hesse-Bukowskiej; 17.05 Warszawski Tygodnik Dziękujemy; 17.30 Rewia piosenek; 18 „Odechda w cień uwikłań w gasnące promienie”; — słuch. poetyckie; 19.15 Plebiscyt Grajacej Szafy; 19.45 Polskie skrzydła; 20 Wiozór literacko-muzyczny pt. „Wiozór w Teatrze Jednego Aktora”; 21.30 Rytmy z kraju kankana; 22.05 Ogólnop. i pozn. wiadomości sportowe; 22.35 Niedziela spotkania z muzyką; 23.34 16 minut dla zesp. jazzowego Ken-nella.

WIADOMOŚCI: 5, 30, 6, 30, 7, 30, 8, 30, 12, 15, 17, 19, 22, 23, 25.

Piłka nożna

Jak rozgrywać mistrzostwa świata

Kilka tygodni temu wszystkie federacje piłkarskie świata otrzymały od FIFA pismo dotyczące nowego systemu przeprowadzania mistrzostw świata. Prezes FIFA przedłożył w tym piśmie różne warianty rozwiązania i wezwał narodowe związki piłki nożnej do wypowiedzenia się za jednym z nich.

„Trudno zrozumieć — pisze w związku z tym Sándor Barcz na łamach budapesteńskiego dziennika „Maziar Hirpal” — dlaczego FIFA wybrała najgorszą metodę uciekającą od zastępowania pisemnych opinii na ten nurtujący cały świat piłkarski temat. Można było przecież poddać tę sprawę pod dyskusję „światowego parlamentu piłkarskiego”, czyli zjazdu FIFA, który obradował w okresie mistrzostw świata w piłce nożnej w Meksyku.

Narodowym federacjom piłkarskim proponowano do wyboru 5 wariantów:

1. Zachować system obecny.
2. Wprowadzić system olimpijski, w myśl którego drużyny zajmujące dwa pierwsze miejsca w grupach składających się z reprezentacji czterech państw grać będą dalej na zasadzie każdy z każdym. Zwycięzcy tych rozgrywek drugiego stopnia stoczą między sobą walkę o tytuł mistrza świata, a drużyny, które zajmą drugie miejsce w grupach — o trzecie miejsce.

3. Przeprowadzać rozgrywki finałowe mistrzostw świata przy udziale 24 drużyn, podzielonych na 8 grup, po trzy zespoły w każdej. Drużyny, które zajmą dwa pierwsze miejsca w grupie walczą dalej systemem pucharowym lub punktowym.

4. Przeprowadzać rozgrywkę finałową przy udziale 32 drużyn podzielonych na 8 grup, których zwycięzcy walczą będą następnie systemem pucharowym, lub punktowym każdy z każdym.

5. Przeprowadzać finał mistrzostw świata na zasadzie 2-stopniowej. Z 20 uczestniczących w tym finale reprezentacji — 10 przegrywających w meczach eliminacyjnych drużyn odpada, a zwycięzcy plus poprzedni mistrz świata i gospodarz mistrzostw rozgrywaną końcową fazę zawodów systemem pucharowym.

Każdy z tych wariantów ma swoje zalety i wady. Zdaniem węgierskiego dziennikarza system rozgrywek o mistrzostwo świata w piłce nożnej powinien spełniać dwa warunki. Po pierwsze w toku eliminacji nie powinny odpadać silne drużyny, mające szansę znaleźć się w rozgrywkach finałowych, po drugie zaś okresu trwania mistrzostw świata nie należy wydłużać.

W przypadku rozgrywania finałów mistrzostw świata z udziałem

16 drużyn, istnieje niebezpieczeństwo, że do końcowych rozgrywek nie zakwalifikują się reprezentacje, mające szansę na zdobycie na wet tytułu mistrzowskiego. Dlatego też pierwszy i drugi wariant należy odrzucić, opowiadając się za zwiększeniem liczby uczestników rozgrywek finałowych.

Turnieje piłkarskie zwykle organizowane są na zasadzie liczbowej ciągu: 64-32-16-8-4-2. Autor artykułu wypowiada się przeciwko finałowi z udziałem 24 reprezentacji. Jego zdaniem w ośmiu grupach powinny grać po cztery drużyny systemem każdy z każdym, a dwie najlepsze (w sumie 16) przechodzą do dalszych rozgrywek. (Interpress)

dalekopisem

TRZECIE MIEJSCE W LENINGRADZIE

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów w łyżwiarstwie figurowym, rozgrywanych w Leningradzie z udziałem reprezentantów 6 krajów, zakończyła się konkurencja par tanecznych. Nasi reprezentanci Teresa Weyna i Piotr Bojanczyk wywalczyli 3 miejsce — najlepsze z zawodników z granicznych. Zwycięzcy radziecka para brązowych medalistów mistrzostw Europy Tatiana Woituk i Wacław Zisgalin.

Zwycięzca jazdy indywidualnej mężczyzn został reprezentant ZSRR — Siergiej Wołkow.

TURNIEJ SZACHOWY NA MAJORCE

Po ośmiu rundach rozgrywanego w Falmie na Majorce międzynarodowego turnieju szachowego prowadzi Amerykanin Fischer, który ma 5 pkt. i dwie gry odłożone przed Giorgiem (Jugosławia) różnicą 5 pkt. jednak bez odłożonych partii; oraz Uhlmanem (NRD) — 4,5 pkt. (2 odł.) i Gellerem (ZSRR) — 4,5 i 1 gra odłożona.

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ PIŁKI REZNEJ

W trzecim dniu rozgrywanego w Cluj (Rumunia) międzynarodowego turnieju piłki ręcznej mężczyzn o „Puchar Karpat”, reprezentacja NRD pokonała młodzieżowy zespół Rumunii 14:12, drugą wicemistrza świata, Jugosławię remisowała z ZSRR 13:13 a mistrzowie świata, Rumuni pokonali Węgry 17:15.

W tabeli turnieju prowadzi Rumunia 6:0 pkt. przed Jugosławią 5:1 oraz NRD 4:2 pkt. (t)

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 5, 5.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz:

8.35 Problemy i dyskusje; 8.45 Tyłko na klawiszach; 9 Utwory dawnych mistrzów oprac. na ork. kameralne; 9.35 Uniwersytet Radiowy O.I.R.T. Cykl: „Nauka w służbie pokoju” wykład pt. „Iwanowie — obrona osada z epoki brązu” autor: doc. dr J. Machlik (Polska); 9.55 Z piosenki ludowa opływamy Europę; 10.25 „W Jeziarach”; 10.35 Konc. muz. rosyjskiej i radzieckiej; 13 Cza-dobrych gospodarzy; 13.15 Gra Kapała W. Surdyka; 13.25 Dla kobiet; 13.40 Opow. pt. „Monolog sentymentalny”; 14.05 Z repertuaru 3 orkiestry Percy Faitha „The Hollyridge Strings” i Raymond Elfevra; 14.25 Z cyklu: „Zagraj mi gracz miły”; 14.45 Wizerunki — „Dziwni starzy” fragm. książki H. Perruchota pt. „Cezanne” i opow. J. Korczaka z tomu „Hamletowski”; 15 Muzyka polska; 15.30 Melo-die z kraju belcanta; 17.15 Poniedziałek remanenty sportowe E. Pacholskiego; 17.25 Pozn. konc. żywe; 17.55 Radiopress; 18.05 Gra Zesp. B. Hardego; 18.20 Sonda — przegląd społeczno-ekonomiczny; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Teatr PR „Zwycięstwo”; słuch.; 20 Konc. z nagr. Wielkiej Ork. Symf. PR i TV pod dyr. J. Kallawicza; 21.51 Mel. rozrywk.; 22.30 Nasi ulubieńcy; 22.50 Reportaż z Koncertu Warszawskiego Koła ZKP; 23.30 Gra Katowicki Zespół Taneczny „Metrum”.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 30, 7, 30, 8, 30, 9, 30, 12, 15, 16, 19, 22, 23, 25.

TELEWIZJA

NIEDZIELA: 8.05 — TV Kurs Rolniczy — „Wychód i opas cięt”; 8.45 — Przypominamy, radzimy; 9 — Dla młodych widzów — „Młodzi muzycyści z Brna”; 9.30 — Telewizyjny Klub Śniących — „Wielka podróż”; 10 O mistrzostwo I ligi — mecz piłki nożnej „Zagłębie” (Sosnowiec) — „Legia”; W przerwie konc. 10.45 „Mundur i piosenka” — rep. filmowy; 11.50 — Dziennik; 12.05 — W Starzym Knie — Festiwal starzych filmów; 13.05 — Dla dzieci — Jan Wilkowski „Zart” — z cyklu „Przygody Skrzata Dziecielnika”; 13.35 — „Przemiany”; 14.05 — „Aktor” — film dokument. prod. ang.; 14.55 — Giuseppe Verdi — „Attila” — opera w wykonaniu zespołu Opery Ponańskiej im. St. Moniuszki pod dyr. E. Kowalskiego; 15.55 — „Klub sześciu kontynentów”; 16.35 — Z cyklu „Portrety” — film pt. „Człowiek roku” William Szekspir; 17.05 — „Wielka Gra” — teleturniej; 18.05 PKF; 18.15 — Estrada Poetycka — „Niefralności trózn”; — poezja M. Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej w wykonaniu A. Lutosławskiego-Jaworskiej; 18.45 — Konc. rozrywk. — film prod. radz.; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Szalenie smutna królewna” — film fab. prod. czechosłowackiej; 20.30 — 1 część Koncertu Symfonicznego z ork. 25-lecia Złotolenia ONZ w programie KC. Penderecki; 21.55 — Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK: 15.20—16.25 — Politechnika TV — Fizyka — Kurs przygotowawczy „Ciśnienie atmosferyczne”; „Ruch cieczy i gazów”; 16.30 — Dziennik; 16.40 — „Zwierzyniec” — w programie film o przygodach psa Augie — Doggie i goryla Magill; 17.30 — „Echo stadionu”; 17.55 — „Sylwetki X Muzy” — Ewa Krzyżewska; 18.25 — „Eureka” — magazyn non-naukowy; 18.55 — TV Przegląd Kultu-ralny; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Teatr TV — Arnold Woskor — „Frytki do wszystkich dań” — przekład A. Trzeziakowska i J. Skotnicki. Reżyseria — I. Kanicki. Wykonawcy — A. Se-wern, J. Rukowski, F. Pieczka, W. Hańcza, I. Kanicki i inni; 21.25 Złota cyganeria” — Henri Murgera — odc. 1; 21.35 K. Rukowski — Uwer-tura do opery „Kalmora”; 21.45 Po-tylka dla wszystkich; 10 Pierwsze